

KONKURSY M. H. WIENIAWSKIEGO POZNAŃ • 1962

Najlepsze skrzypce

Międzynarodowy Konkurs Lutniczy im. H. Wieniawskiego na pełnych obrotach. Codziennie w salach Muzeum Instrumentów Muzycznych znakomici skrzypkowie i lutnicy z wielu krajów tworzący jury konkursowe już od rana pieczołowicie oceniają lutnicze i dźwiękowe wartości nadesłanych na konkurs instrumentów. Mamy już za sobą zakończony w ub. sobotę pierwszy etap konkursu. Z 140 nadesła-



nych skrzypiec przeszli do II etapu 64 instrumenty. Wczoraj rozpoczął się II etap, który ma się zakończyć 25 bm. Potem nastąpi najciekawszy dla publiczności etap III, czyli publiczne przesłuchanie pozostałych do tego etapu skrzypiec w Sali Malinowej Pałacu Działyńskich.

Poza pracą przy konkursie jury odbywają wycieczki (np. w ub. niedzielę do Gniezna, Trzemesznej i Strzelna), spotkania w Klubie Konkursu (dziś odbędzie się tam np. publiczne spotkanie z lutnikami czechosłowackimi).

(ms)

Na zdjęciu: dwaj jurorzy Józef Świrski (Polska — od lewej) i B. Dobrochołow (ZSRR przy pracy.

Fot. — K. Przychodźki

„Stomil” — 83 mln zł oszczędności na materiałach w 5-latce

Sprawy porządkowania gospodarki materiałowej oraz obniżenia zużycia materiałów i surowców celem zaoszczędzenia w „Stomilu” w bieżącej 5-latce przeszło 83 mln. zł, były głównym tematem poniedziałkowej konferencji samorządu robotniczego, w której wzięli m. in. udział przedstawiciele KW i KM PZPR, Zjednoczenia Przemysłu Gumowego oraz goście z innych fabryk.

Jak wynikało z danych przytoczonych przez dyrektora „Stomila” — Tomasza Goraczniaka, z dyskusji i z innych opracowanych materiałów, w polskim przemyśle chemicznym zużywa się na skutek marnotrawstwa znacznie więcej materiałów niż w krajach produkujących technicznie. Stąd też zadanie obniżenia w bieżącej 5-latce kosztów materiałowych w przemyśle chemicznym o 6,5 mld. złotych.

Dyskusja w „Stomilu” i w innych zakładach wskazała, że zamierzenia te są zupełnie realne. Poza nadmiernym zużyciem w różnych działach, w „Stomilu” wyprodukowano np. w roku ubiegłym przeszło ćwierć miliona wybrakowanych opon rowerowych i przeszło 6.200 detek samochodowych, a ponadto zgłoszono reklamacje dotyczące artykułów wytworzonych w okresie poprzednim, opiewające na blisko 3 mln. zł. Wiele korzyści przyniesie też może szersze niż dotychczas zastępowanie kauczuku naturalnego, za który płacimy zagranicą miliony dolarów, zmniejszenie odpadów i zaników surowcowych, poprawa organizacji pracy i jakości surowców oraz szersze niż dotychczas stosowanie postępu technicznego.

O środkach jakie należy zastosować dla zrealizowania programu porządkowania gospodarki materiałowej w „Stomilu” szeroko mówiono w czasie dyskusji.

Konferencja samorządu robotniczego zatwierdziła przedstawiony program pracy w zakresie usprawnienia gospodarki materiałowej i zobowiązała m. in. dyrektora do przedkładania co kwartał sprawozdań z jego wykonania. (I)

Nowe władze UAM

Na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu odbyły się wybory nowych władz Uczelni, których kadencja rozpocznie się z chwilą otwarcia nowego roku akademickiego 1962/63. Na specjalnym posiedzeniu wyborczym Senatu UAM pod kierownictwem obecnego rektora profesora dr. Alfonsa Klafkowskiego, następnym rektorem — z kolei siódmym w historii Uniwersytetu w Polsce Ludowej — jednogłośnie został wybrany prof. dr Gerard Labuda. Prorektorami natomiast wybrani zostali profesorowie: Fryderyk Koebcke, Czesław Łuczak i Jan Wasicki. W dotychczasowej historii Uczelni było dwóch prorektorów, obecnie Senat wybrał trzech.

(Dokończenie na str. 2)

Pogoda w najbliższych tygodniach zadecyduje o tegorocznych plonach

Jakie będą w tym roku plony? Pytanie to coraz bardziej nurtuje nie tylko rolników, ale także mieszkańców miast. Brak w niektórych rejonach kraju pokrywy śnieżnej zimą, opóźniona wiosna oraz ostatnie ulewę, burze i powódź, naraziły rolnictwo na pewne straty w zasiewach zbóż, roślin motylkowych oraz w uprawie ziemniaków.

Straty te — jak stwierdził w rozmowie z przedstawicielem PAP dyrektor Departamentu Produkcji Roślinnej w Min. Rolnictwa inż. Tadeusz Kraus — nie są jednak duże. Jedynie w woj. zielonogórskim wymarzło zimą blisko 30 proc. rzepaku, a w województwach: szczecińskim, poznańskim, opolskim i wrocławskim — 10 do 15 proc. W pozostałych rejonach rzepak przetrzymał na ogół dobrze i stan ich jest niezły. Wymarzy także częściowo uprawy roślin motylkowych wieloletnich, natomiast straty w zbożach były znikome. Obecnie stan ozimin ocenia się jako średni. Ich wegetacja jednak, podobnie reszta jak i zbóż jarych, jest poważnie opóźniona.

Najbardziej ucierpiał niektóre rejon województw: warszawskiego, łódzkiego, kieleckiego, poznańskiego i opolskiego. Np. w woj. warszawskim zalanych zostało ok. 23 tys. ha użytków rolnych, w tym blisko 12 tys. ha gruntów ornych, głównie w powiatach Sochaczew, Plock, Grodzisk Maz., Pruszków, Nowy Dwór i Otwock. Ponad 5 tys. ha zbóż w tych rejonach trzeba będzie zaościć. Kilkanaście tysięcy ha pól, łąk, znalazło się pod wodą na terenie województw: łódzkiego i kieleckiego w dolinach Pilicy, Bzury i Neru. W woj. poznańskim powódź wyrządziła pewne straty na obszarze ok. 14 tys. ha, w tym na 4.500 ha gruntów ornych, a w woj. opolskim wody Odry i Nysy zalaly blisko 4 tys. ha użytków rolnych. Ulewne deszcze połączone z gradem i huraganami spowodowały nieznaczne straty także w niektórych powiatach, województw: lubelskiego i krakowskiego.

Ogółem jednak straty w zbożach, szczególnie ozimych, są nie duże i w skali krajowej nie powinny mieć większego wpływu na zbiory. Na niższych poziomach, podmokłych glebach mogą być wypadki wyniszczenia ziemniaków. Trzeba się też liczyć z koniecznością przesiewu nieznacznych ilości kukurydzy i buraków cukrowych w rejonach dotkniętych powodzią.

Ostatnie ulewne deszcze spowodowały w drugiej deka-

86 tys. strażaków broni mienia Wielkopolski

W ub. niedzielę odbył się w Poznaniu wojewódzki zjazd delegatów Ochotniczych Straży Pożarnych. Jak stwierdzono w czasie obrad, mienia społecznego i prywatnego broni w Wielkopolsce 86 tysięcy zrzeszonych strażaków. Placówki OSP posiadają w terenie 528 świetlic wiejskich, 32 punkty biblioteczne, 114 zespołów scenicznych i 60 orkiestrowych.

W czasie dyskusji zwracano szczególną uwagę na niepokojący wzrost pożarów (1108 zniszczonych całkowicie budynków w Wielkopolsce o wartości ponad 30 mln. złotych). Wiele szkód można by uniknąć, gdyby nie brak wody. W 540 miejscowościach naszego województwa nie ma w ogóle zbiorników przydatnych do gaszenia ognia, a w 1500 wsiach zasoby wody są niedostateczne.

Po dyskusji oceniającej działalność Zarządu Wojewódzkiego OSP zjazd dokonał wyboru nowych władz, na czele których stanął jako prezes członek Prez. WRN — Leon Józefowiak. (feb)

Wieści z Hiszpanii

Nowe tysiące robotników przystąpiły do strajku

Korespondenci zachodnich agencji prasowych stwierdzają, w poniedziałek wyraźne zaostrzenie się sytuacji strajkowej na terenie całego kraju.

I tak na północy w prowincji Guipuzcoa, gdzie doszło już do pewnego uspokojenia po uwzględnieniu przez fabrykantów żądań robotników z Beasain, w poniedziałek rano ruch strajkowy ponownie wzmógł się i objął nowe, wielkie zakłady pracy, jak

„Union Cerrajera” i „Roneo”. Władze zarządziły natychmiast zamknięcie tych przedsiębiorstw.

Nowe tysiące górników przyłączyły się do strajku w prowincji Leon (na południe od Asturii).

W prowincji Asturia sytuacja strajkowa wśród górników nie uległa zmianie. Natomiast inaczej sprawa wygląda u metalowców, którzy albo całkowicie przyłączyli się do strajku, albo też w pewnych zakładach przemysłowych zastosowali taktykę zwolnionej pracy (w rejonie Nierese).

Wyraźne zaostrzenie sytuacji strajkowej daje się odczuć w kraju Basków.

Cała Katalonia ze swą stolicą Barceloną na czele stosuje rozmaite formy strajków.

W Madrycie ukazał się w poniedziałek manifest szczytów opozycji hiszpańskiej wzywający naród do organizowania „pokojuwej akcji oporu”, do demonstrowania swej solidarności i sympatii z górnika i wszystkimi robotnikami strajkującymi w kraju. Manifest apeluje jednocześnie do wszystkich „politycznych ugrupowań demokratycznych o zjednoczenie swych sił dla pokojowego obalenia obecnego reżimu, który stanowi stałą groźbę dla pokoju w społeczeństwie”.

Z ostatniej chwili

Ostatnie depesze donoszą, że na południu kraju, w Andaluzji zaczęły się strajki. W Sewilli strajkowali robotnicy fabryk budowy wagonów i samolotów, fabryk budowy maszyn rolniczych i in. W rejonie Sewilli strajkują robotnicy rolni. (PAP)

Powstają komitety solidarnościowe

„W imię hasła „Proletariusze wszystkich krajów łączcie się” — wzywamy metalowców z innych krajów do poparcia klasy robotniczej Hiszpanii i udzielenia jej pomocy w walce o obalenie dyktatury gen. Franco” — piszą w uchwalonej rezolucji pracownicy Zakładów Wytwarzających Główniki „Ton sil” we Wresni. Na ich wezwanie otrzymali już odpowiedź. Pracownicy PGR Sokół, pow. Wresnia, założyli Komitet Solidarnościowy i oświadczyli: „Dopomożemy strajkującym Hiszpanom poprzez utworzenie Komitetu Solidarności w swoim zakładzie”. Tu szereg podpisów, na których liście nie zabrakło chyba nikogo. Pomoc przybierać za-

tem będzie coraz realniejsze kształty.

Założa Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Ostrowie, w swej rezolucji wyraża całkowite poparcie dla walki ludu hiszpańskiego pisząc:

„Jesteśmy z Wami, tak jak byliśmy nad Ebro i pod Madrytem. Zdajemy sobie sprawę, że nie raz broniliśmy słusznej sprawy. Wierzymy o tym, że klasa robotnicza Hiszpanii przechodzi ciężkie dni i godziny; odczuwamy bolesne ten tragizm”.

Tymi samymi słowami zwróciła się również młodzież Technikum Kolejowego w Ostrowie, Technikum Rolniczego w Przygodzicach, Technikum Leśnego z Mojej Woli i pracownicy wielu zakładów powiatu ostrowskiego.

Wszystkie te protesty podyktowane naszym polskim sercem głęboką miłością dla narodu walczącego o swoją wolność. Założa PZGS z Gostynia stwierdza w podjętej rezolucji:

„Wyrażając kategoryczny protest przeciwko metodom gwałtu, żywimy głęboką nadzieję, że walka miłujących wolność dzielnych synów klasy robotniczej Hiszpanii zakończy się zwycięstwem”.

Jesteśmy głęboko przekonani, że w akcji pomocy dla Hiszpanii nie zabraknie w naszym województwie nikogo. (jk)

Największy kontrakt

Kompletną elektrownię dostarczymy do Indii

Notujemy nowy sukces w dziedzinie eksportu kompletnych obiektów przemysłowych. W Indiach podpisany został kontrakt na dostawę przez Polskę do stanu Bihar kompletnej wyposażonej elektrowni. Wartość kontraktu (po nad 11 mln. dolarów) sprawia, iż jest to największa z dotychczasowych transakcji przewidywanych eksport polskich kompletnych obiektów.

Elektrownia powstanie w miejscowości Barauni. Po zakończeniu budowy będzie ona miała moc 250 megawatów. Zawarty kontrakt przewiduje dostawę urządzeń niezbędnych do pierwszego etapu budowy, a mianowicie 2 turbiny o mocy po 50 megawatów wraz z kotłami. (PAP)

Nowe artykuły i dogodniejsze warunki w sprzedaży ratalnej

Od 25 bm. Ministerstwo Handlu Wewnętrznego rozszerza listę towarów sprzedawanych na raty i wprowadza dogodniejsze warunki w kupnie ratalnym niektórych artykułów.

Klienci miejscy będą mogli obecnie kupować na raty magnetofony produkcji krajowej oraz motocykle WSK — MZ 2 125 ccm, mieszkańcy wsi motocykle Junak 350 ccm, IŻ 350 ccm, Pannonia 250 ccm, Jawa 250 ccm i 175 ccm, SHL 150 ccm, WSK — MZ 2 125 ccm.

Pierwsze wpłaty gotówkowe przy zakupie niektórych artykułów zostają zmniejszone w sposób następujący: przy kupnie odcieży z 33 proc. do 20 proc. ceny artykułu, radzieckich zegarków ręcznych z 200 do 100 złotych maszyn do szycia z 30 proc. do 10 proc., mebli zwykłych z 20 proc. do 10 proc., ceny, a mebli o wysokim połysku z 25 proc. do 15 proc. ceny. Ponadto przy sprzedaży mebli o wysokim połysku znosi się obecnie dolną granicę wpłaty gotówkowej w wysokości 3,5 tys. zł. (PAP)

POGODA

Na południu i wschodzie kraju zachmurzenie duże i miejscami opady deszczu. Na pozostałym obszarze zachmurzenie umiarkowane. W ciągu dnia od zachodu kraju stopniowy wzrost zachmurzenia oraz okresami opady. Temperatura maksymalna od 14 st. na wschodzie do 18 st. w głębi kraju. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków południowych i południowo-zachodnich.

W przygotowaniu — nowe ułatwienia i ulgi dla rzemiosła usługowego

Komitet Drobnej Wytwarzalności wspólnie z Ministerstwem Finansów przystąpił do realizacji wytycznych, powziętych ostatnio na konferencji rządowej w sprawie rzemiosła. Dla prywatnych zakładów rzemieślniczych, przedstawiających się na usługi, przygotowuje się szereg aktów prawnych, wprowadzających dalsze ulgi w dziedzinie podatków, świadczeń i opłat.

M. in. przewiduje się całkowite zwolnienie od podatków rzemieślników, świadczących

Międzynarodowe sympozjum energetyczne w Warszawie

W Warszawie rozpoczęły się 21 bm. 5-dniowe obrady wielkiego międzynarodowego sympozjum energetycznego zorganizowanego pod auspicjami Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ. Tematem spotkania jest racjonalne użytkowanie energii elektrycznej. W obradach bierze udział ok. 180 specjalistów z 18 krajów Europy, delegacja Stanów Zjednoczonych, przedstawiciel Kanady, oraz 300 fachowców z Polski.

Uroczystego otwarcia obrad dokonał przewodniczący komitetu organizacyjnego sympozjum, wice minister górnictwa i energetyki — mgr inż. Eugeniusz Zadrzyński.

Nowe władze UAM

(Dokończenie ze str. 1)

Podajemy poniżej krótkie życiorysy nowych władz UAM.

Prof. dr Gerard Labuda

Urodził się 28. XII. 1916 r. w Nowej Hucie, pow. Kartuski. Świadectwo dojrzałości uzyskał w gimnazjum klasycznym w Węgrowie. Jest wychowankiem Uniwersytetu Poznańskiego. Odbił również studia w Szwecji na Uniwersytecie w Lund. W czasie okupacji przebywał w Generalnej Gubernii; w 1943 zdał egzamin magisterski w ramach tajnego Uniwersytetu Ziemi Zachodnich. Habilitował się na UP w r. 1946; w tym roku objął stanowisko zast. profesora przy Katedrze Historii Słowiańszczyzny Zachodniej. W roku 1951 został wybrany kierownikiem Katedry Historii Polski. Od r. 1951 jest członkiem korespondentem PAU w Krakowie, w r. 1953 objął kierownictwo Zakładu Historii Pomorza w Instytucie Historii PAN. Przez kilka lat piastował funkcję dyrektora Instytutu Zachodniego. Obecnie jest również generalnym sekretarzem PTPN.

Prof. dr Fryderyk Koebcke

Urodził się 14. X. 1909 r. w Odolanowie Wlkp. Gimnazjum kończył w Katowicach. Studiował astronomię na Uniwersytecie Poznańskim i w roku 1931 podjął pracę w Obserwatorium Astronomicznym UP. W czasie okupacji był wysiedlony do Generalnego Gubernatorstwa. Po skończeniu wojny wraca na stanowisko adiunkta w obserwatorium UP. W r. 1954 uzyskuje stopień docenta. W swoim dorobku naukowym prof. dr Koebcke posiada około 70 pozycji książkowych i artykułów w różnych czasopiśmie krajowych i zagranicznych. Jest członkiem Międzynarodowej Unii Astronomicznej. Prof. Fryderyk Koebcke wybrany został jednocześnie prorektorem po raz drugi.

Prof. dr Czesław Łuczak

Urodził się 19. II. 1922 r. w Kruświcy. Egzamin dojrzałości zdał w Państwowym Liceum Humanistycznym w Trzemesznie. Jest wychowankiem UAM; studia odbywał na Wydziale Prawno-Ekonomicznym w l. 1945-1948. Jest nie tylko świetnym naukowcem, znawcą historii gospodarczej Wielkopolski, ale również doskonałym organizatorem. Piastuje stanowisko prezesa Polskiego Towarzystwa Historycznego, naczelnego redaktora Wydawnictw Naukowych UAM oraz jest kierownikiem punktu konsultacyjnego UAM w Śrebrzynie. Drugą kadencję pełni również funkcję dziekana Wydziału Filozoficzno-Historycznego.

Prof. dr Jan Wąsicki

Urodził się 17. VI. 1921 r. w Pruszkowie. Gimnazjum kończył we Włocławku. W okresie okupacji przebywał przez dwa lata w obozie koncentracyjnym Stutthof pod Gdańskiem oraz na przemysowej pracy w Zagłębiu Ruhry. Jest wychowankiem UAM; studia kończy w latach 1945-1948 na Wydziale Prawa. Specjalizował się w historii ustroju dawnego prawa polskiego. W swoim dorobku naukowym posiada szereg pozycji książkowych i artykułów na temat Wielkopolski, Prus Południowych, Sejmu Grodzieńskiego i wydawnictwa źródła dotyczących Wielkopolski. Jest dziekanem Wydziału Prawa UAM, a poza tym pełni m. in. funkcję kierownika Stacji Naukowej PTH w Zielonej Górze.

usługi i nie zatrudniających sił najemnych (członków rodziny nie zalicza się do pracowników najemnych), którzy przekroczyli 65 rok życia lub wskutek inwalidztwa utracili częściowo zdolność do wykonywania zawodu. Rzemieślnikom tym będą także przysługowały i inne ulgi, jak np. nie podwyższony czynsz za lokale użytkowe itp.

Dąży się również do stworzenia odpowiednich warunków do szkolenia kadr. W związku z tym rozszerzy się przywileje podatkowe z tytułu szkolenia uczniów. Projektuje się, że za każdego wyszkołonego ucznia w pierwszym roku po zatrudnieniu go w charakterze czeladnika, rzemieślnik będzie korzystał z ulgi podatkowej w wysokości do 3 tys. zł (w zależności od wyuczonego zawodu).

Jednocześnie postanowiono przedłużyć działanie ustawy o ulgach inwestycyjnych — z tym, że w stosunku do rzemiosła usługowego zasięg tej ustawy rozszerzy się na cały obszar kraju.

Podjęto także pracę nad uregulowaniem bardzo ważnej dla rzemiosła sprawy cen surowców i maszyn. Zamierza się mianowicie zrównać ceny za niektóre surowce, materiały i maszyny krajowe, nabywane przez rzemieślników dla celów usługowych z cenami płaconymi przez przedsiębiorstwa uspołecznione.

Kennedy prosi o miliony na broń jądrową

Prezydent Kennedy zwrócił się w poniedziałek do Kongresu z prośbą o przyznanie dodatkowych 211 mln. dolarów dla Komisji Energii Atomowej. Suma ta ma pokryć wydatki związane z obecną serią prób nuklearnych oraz posłużyć do sfinansowania produkcji nowych głowic i bomb jądrowych. (PAP)

Poznańscy naukowcy u rolników powiatu trzcianeckiego

Już kilka lat trwają zapoczątkowane z inicjatywy Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich kontakty Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu z rolnictwem trzcianeckim. Spotkanie niedzielne wniosło jednak do tych kontaktów nowe, cenne elementy — bezpośrednią konfrontację nauki i praktyki w samym gospodarstwie chłopskim i bezpośredni styk z młodzieżą rolniczą.

Czterech naukowców WSR — prof. dr Witold Folejewski, działacz TRZZ i jeden z inicjatorów tej współpracy, prof. dr Józef Dorywalski, doc. dr Marian Jerzak i mgr inż. Leopold Skolimowski — szczegółowo zapoznali się z gospodarką przysposobienia rolniczego Antoniego Pączka i rolnika J. Zagrobelnego w Herbutowie. Następnie na spotkaniu z przedstawicielami służby rolnej powiatu i młodzieżą okolic Wielunia wysłuchali relacji o stanie gospodarki powiatu trzcianeckiego w zakresie użytków zielonych, rozwoju pogłowia oraz szkolenia w szkołach i zespołach przysposobienia rolniczego.

W oparciu o własne spostrzeżenia w zwiedzanych gospodarstwach i wystąpienia przedstawicieli władz, naukowcy omówili podstawowe problemy rolnictwa trzcianeckiego zwracając szczególną uwagę na potrzebę ulepszenia gospodarki użytkami zielonymi i poprawy stanu hodowli bydła, zwłaszcza poprzez jego odmłodzenie.

W spotkaniu, które zakończyło cykl imprez organizowanych z

Wprowadzenie w życie wszystkich tych przepisów powinno przyczynić się do szybszego rozwoju usług rzemieślniczych. (PAP)

Kierunek na 500 tys. Bundeswehre

NATO domaga się podniesienia stanu liczebnego Bundeswehry do 500 tys. żołnierzy — oświadczył 21 bm. rzecznik bońskiego Ministerstwa Obrony. Zadanie to zawiera jest również w tajnym planie NATO MC-70 z grudnia 1957 r. Ma ono być przyjęte przez następny, również tajny plan MC-96, wchodzący w życie w roku 1963. Zdaniem bońskiego Ministerstwa Obrony, cel ten został osiągnięty w latach 1965-66. PAP

Skup — 3 miliardy Eksport — 1,4 mld. sztuk

W poniedziałek odbyła się w Poznaniu ogólnokrajowa narada przedstawicieli 67 przedsiębiorstw przemysłu jalcarsko-drobiańskiego z udziałem wiceministra przemysłu spożywczego i skupu — mgr. Świerczyńskiego. Dyrektor Zjednoczenia PJD — Ryszard Zarzycki podał do wiadomości, że rok 1961 był w zasadzie pomyślny dla tej gałęzi przemysłu, chociaż niektóre przedsiębiorstwa nie stały na wysokości zadania.

Do osiągnięcia tego okresu należy zaliczyć, że skupiono prawie 3 miliardy sztuk jaj, z czego wyeksportowano jeden miliard i 400 milionów — przeważnie do Włoch (37 proc.), NRF (24 proc.), Anglii (14 proc.). Na podkreślenie zasługuje fakt, że 6 proc. ogólnej masy towarowej skupiono z ferm prowadzonych na skalę przemysłową. Drobiu skupiono w 1961 roku ponad 25 tysięcy ton, z czego również prawie połowa została przeznaczona na eksport. Zjednoczenie osiągnęło 226 milionów sztuk, nie licząc, oczywiście, uzyskanych z eksportu dewiz.

W toku obrad omówiono problemy związane z usprawnieniem organizacji skupu i przerobu, z obniżeniem kosztów własnych, z rozszerzeniem kontraktacji, stosowaniem postępu technicznego w produkcji i dalszym wzrostem wydajności pracy, a zatem i zarobków robotniczych. W szczegółowej ocenie Zjednoczenia, sześć przedsiębiorstw PJD w woj. poznańskim nie zaliczono, niestety, do najlepszych. (KJ)

okazji V Tygodnia Ziemi Zachodnich uczestniczyli przedstawiciele Wydziału Rolnictwa Prezydium WRN i ZW TRZZ, a także I sekretarz KP PZPR Czesław Preis, przewodniczący Prezydium PRN Edmund Dziekan i prezes ZP TRZZ — Marian Mianowski, oraz delegacja fachowców rolnictwa powiatu złotowskiego. E. G.

Minister dziękuje poznańskim drogowcom

W minionym dziesięcioleciu na terenie woj. poznańskiego zwiększono długość dróg o nawięźnięciu nowoczesnej o 1847 km i mostów stałych o 3238 m bież.

„Za wielką inicjatywę, wykazaną przy realizacji tych osiągnięć, zwłaszcza w szerokim stosowaniu postępu technicznego i za wielki wkład pracy — składam Obywatelowi Dyrektorowi oraz Pracownikom Wojewódzkiego Zarządu Dróg Publicznych i jednostek podległych wyrazy podziękowania oraz życzenia dalszej owocnej pracy dla dobra gospodarki drogowej i pomysłowości w życiu osobistym” — tak pisał ostatnio minister komunikacji — J. Popiełuszko w liście nadesłanym do dyrektora Wojewódzkiego Zarządu Dróg Publicznych w Poznaniu inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego z okazji 10-lecia istnienia w Wielkopolsce wydzielonej służby na drogach państwowych.

W okresie tym drogowcy nie szczędzili wysiłków dla polepszenia warunków komunikacyjnych Wielkopolski, gdyż poza zmodernizowaniem 1847 km szos przebudowali lub wybudowali 238 km dróg oraz znacznie obniżyli koszty robót. Dzięki temu wzrosła w województwie ilość dróg o nawierzchni ulepszonej z 17 do 47 proc., stan mostów stałych z 34 do 63 proc., a Wielkopolska zajęła I miejsce w gospodarce na drogach państwowych w skali krajowej.

W tym dużym dorobku posiadają znaczny udział załogi i kierownictwa Rejonów Eksploatacji Dróg Publicznych. (I)

Incydent na wystawie radzieckiej w Rio de Janeiro

Jak donosi z Rio de Janeiro agencja TASS, wieczorem 19 maja reakcyjne elementy podjęły próbę dokonania prowokacji antyradzieckiej na wystawie handlowo-przemysłowej ZSRR w Rio de Janeiro. W pawilonie wystawy podżrecono pakunek z ładunkiem wybuchowym, który zniszczył pracownicy wystawy J. A. Rybakow oraz A. I. Kriwcow.

Znajdująca się w lokalu wystawy policja aresztowała Rybakowa i Kriwcowa i mimo stanowczych protestów ze strony kierownictwa wystawy, odwołała ich do centralnego biura policji. Przez 12 godzin radzieccy pracownicy wystawy byli bezprawnie trzymani w areszcie. Urzędnicy policji nie dopuścili do aresztowanych ani szefa wydziału konsularnego ambasady ZSRR w Brazylii, ani też innych dyplomatów radzieckich. Co więcej, policjanci zachowywali się niewłaściwie wobec dyplomatów, którzy domagali się wyświeślenia sprawy. Rybakow i Kriwcow zostali uwolnieni dopiero na interwencję wyższych urzędników Ministerstwa Spraw Zagranicznych Brazylii.

Radziecka wystawa handlowo-

W. Zorin zainicjował dyskusję nad II etapem rozbrojenia

Korespondent PAP, red. Janina Pawlikiewiczowa, donosiła w poniedziałek wieczorem:

21 bm. odbyło się 40 kolejne posiedzenie Komitetu Rozbrojeniowego 18 państw. Obradom przewodniczył delegat Włoch — Cavaletti.

Centralnym punktem poniedziałkowego posiedzenia było wystąpienie delegata ZSRR W. Zorina, który zgodnie ze swą propozycją z 18 bm. zainicjował dyskusję nad drugim etapem, charakteryzując główne założenia tej fazy rozbrojenia w radzieckim projekcie układu i planie amerykańskim.

Projekt radziecki — powiedział Zorin — zakłada, iż w trakcie drugiego etapu państwa — sygnatariusze układu powinny zlikwidować broń jądrową i inne rodzaje broni masowej zagłady, dokonać kolejnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń klasycznych oraz zmniejszyć produkcję broni klasycznej i ograniczyć wydatki wojskowe.

Delegat amerykański Dean zajął się zagadnieniem sposobów utrzymania pokoju i bezpieczeństwa w toku i po zakończeniu procesu rozbrojeniowego oraz sprawą pokojowego rozwiązywania spornych problemów międzynarodowych. Delegat amerykański

Zgon metropolity dr. Tymoteusza

20 bm. zmarł metropolita warszawski i całej Polski, arcybiskup dr Tymoteusz, zwierzchnik Polskiego Autokatolickiego Kościoła Prawosławnego. (PAP)

zapowiedział, że do tematu tego, stanowiącego — według okreslenia — drugą stronę medalu dyskusji nad rozbrojeniem, powróci jeszcze na dalszych posiedzeniach.

Wspólnym elementem wystąpień przedstawicieli państw niezwiązanych, było wysunięcie szeregu pytań i sugestii świadczących, iż neutralizacja kontynuacja próby znalezienia rozwiązania kompromisowych i punktów zbliżenia między stanowiskami Wschodu i Zachodu wobec poszczególnych aspektów rozbrojenia. (PAP)

Utworzenie Polskiego Towarzystwa Cybernetycznego

Na Uniwersytecie Warszawskim odbyło się 21 bm. zebranie założycielskie Polskiego Towarzystwa Cybernetycznego, któremu przewodniczył rektor UW prof. Stanisław Turski. Przybyli na nie prezes Polskiej Akademii Nauk — prof. Tadeusz Kotarbiński, minister szkolnictwa wyższego — Henryk Golański, zastępca kierownika Wydziału Ekonomicznego KC PZPR — Józef Niedzwiedzki oraz liczne grono wybitnych specjalistów z różnych dziedzin nauki i praktyki.

Zebrani dokonali wyboru zarządu nowego towarzystwa. W skład zarządu weszli m. in.: jako przewodniczącą prof. Oskar Lange, wiceprzewodniczącą — prof. Dionizy Smoleński, sekretarzem — prof. Henryk Greniewski. (PAP)

Piątką w „Koziołkach”

W 262 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki” stwierdzono jeden kupon z pięcioma trafnymi zakreśleniami, oddany w Kolektorze Nr 18 w Poznaniu. Właściciel tego kuponu otrzymał wygraną w wysokości zł 467 856. Ponadto stwierdzono 39 wygranych z czterema trafieniami. Właściciele tych kuponów otrzymują wygraną po zł 4304, 2591 wygranych z trzema trafieniami po zł 65, 35 913 wygranych z dwoma trafieniami po zł 6.

Z okazji 5-lecia istnienia P.G.L. „Koziołki” rozdano pomiędzy uczestników gry 9 specjalnych na gród jubileuszowych. Nagrody te wygrali: Skuter „Wiatka” — Kubiśka Marta, Parzęczewo powiat Kościan. Telewizor „Rubin” — Szabel Albin, Perkowo. Motocykl WFM — Antoniewski Franciszek, Luboń Świerczewski. Wycieczka zagranicą (Bułgaria) — Kaczmarek Zygmunt, Leszno. Rynek nr 28, m. 3. Premia 3000 zł — Poznań, ul. Zgoda, premia 3000 zł — Kuchawka Zofia, Trąbinek p-ta Dolsk, premia 3000 zł — Czap. Seweryna, Piła, Sczaniecki 9, premia 3000 zł — Gibasiewicz Irena, Sulmierzyce, Klonowicza 78, premia 3000 zł — Bednarz Stefania, Kepno, Wieluńska 9.

Sprzysiężenie nad Mekongiem

Przygotowanie wojenne nad Mekongiem, rzeką dzielącą Syjam od Laosu, manewry osławionej Siódmej Floty, a zwłaszcza wysiłki Stanów Zjednoczonych, aby stworzyć coś w rodzaju międzynarodowego korpusu ekspedycyjnego na terenie Azji południowo-wschodniej — wszystko to niewątpliwie ma nasuwać zainteresowanym myśl o akcji na skalę wojny koreańskiej.

Jest to jednak tylko podobieństwo rekwizytu, nie sytuacji. Stany Zjednoczone widocznie liczą na terrorystyczną wymowę tych powierzchownych analogii. Ale równocześnie rząd Stanów Zjednoczonych nie bez przyczyny twierdzi, jakoby nadal stał na gruncie postanowień geneńskich i gotów jest respektować je w praktyce.

Proamerykańska grupa Boun Ouma — Nosavana, której wojska szybko tonieją, rezygnując z Mekong, również wyraża obecnie gotowość podjęcia na nowo rokowań w sprawie neutralnego rządu koalicyjnego. Rzecz zresztą w jej położeniu dość zrozumiała. Nie ma również podstaw do przypuszczenia, że Amerykanie liczą na trudności z podjęciem rozmów koalicyjnych, co z drugiej strony dałoby im pretekst do jawnej interwencji. Premier Souvanna Phouma, który ostro potępił amerykańskie demonstracje zbrojne, zapowiedział już swój przyjazd na pertraktacje z grupą Boun Ouma. Również książę Souvanou-vong, przywódca Pathet Lao, która tak dotkliwą lekce oddziałoł Nosa-vana/za stałe prowokacje, uznaje niezmi-

nie postanowienia geneńskie za podstawę dla rozwiązania sprawy Laosu.

O coż więc chodzi? Kogo Stany Zjednoczone chcą zastraszyć widmem wojny. Nietrudno przewidzieć, że proamerykańska prawica laotańska gotowa w obecnej opresji do rezygnacji ze swoich wygórowanych żądań (teki ministra obrony i spraw wewnętrznych), zostanie amerykańską demonstracją ponownie utwierdzona w oporze. Zapewnienia Waszyngtonu, że doradzał jakoby Boun Oumowi „umiarkowanie” są tu w jaskrawej sprzeczności z samym terrorystycznym charakterem obecnych manewrów amerykańskich. Stany Zjednoczone zamyślają porozumienie geneńskie — tak właśnie interwencję amerykańską — via Syjam — rozumiano w Azji południowo-wschodniej.

Stany Zjednoczone podjęły to ryzyko polityczne i militarne nie dla samego tylko Boun Ouma. Syjam i Laos sąsiadują z południowym Wietnamem, gdzie Amerykanie dla ratowania reżimu Diema przeszli już do jawnej interwencji, której ani nie widać końca ani następstw nie sposób przewidzieć. W innych dalekowschodnich krajach, sprzymierzonych z USA, jak choćby w samym Syjamie, neutralizm — jak pisał na przykład zachodniemiecka gazeta „Frankfurter Allgemeine Zeitung” — „szeroki rezonans”.

Sily neokolonializmu i dyktatury kontrrewolucyjnej znajdują się w całej Azji południowo-wschodniej w odwrocie, jeśli nie

w skrajnej opresji — i w tym leży sedno rzeczy. Stany Zjednoczone okazały się w tych warunkach godne określenia sformułowanego w Programie KPZR, w którym o USA mówi się jako o głównej ostoi reakcji międzynarodowej. Bezpośrednia groźba amerykańskiej interwencji zbrojnej terrorystycznej ma narodowe siły wyzwolenicze i podnieść na duchu amerykańskich namiestników w tej części świata: Diema w południowym Wietnamie, Saril Thanarata w Syjamie, Paka w Korei Południowej. Podkreśla to jeszcze amerykańskie żądanie, aby państwa SEATO bodaj symbolicznymi kontyngentami nadały amerykańskiej interwencji charakter „międzynarodowy”. W ten sposób nabrać mają nowej aktualności „gwarancje”, jakie SEATO nieproszone udzieliła rządowi państw południowo-wschodniej Azji przeciwko tak zwanemu niebezpieczeństwu wewnętrznemu. To uzurpowanie prawa do ingerencji militarnej w sprawy wewnętrzne państwa, nie objętych amerykańskim paktem wojskowym, zawisnąć ma obecnie nową groźbą nad głowami reprezentantów sił neutralistycznych, które chcą pójść drogą własnych rozwiązań politycznych.

Jest to z pewnością groźba nad wyraz niebezpieczna. Ale cała materialna potęga Stanów Zjednoczonych, na której groźba ta się wspiera, nie może przysłonić faktu, że chodzi tu o sprzysiężenie sił, znajdujących się dziś na całej linii w odwrocie.

WOJCIECH BARCZ

Pieszy — pierwszy na przejściu

Kierujący obowiązany jest zmniejszyć szybkość i, jeżeli bezpieczeństwo tego wymaga — zatrzymać się przy zbliżaniu do przejścia przez jezdnię... — stwierdza tak zwany potocznie (choć niesłusznie) KODEKS DROGOWY, czyli rozporządzenie wykonawcze do ustawy z 27. XI. 1961 r. o bezpieczeństwie i porządku ruchu na drogach publicznych (Dz. U. Nr 53 poz. 195). Projekt tego rozporządzenia został już opracowany przez Ministerstwo Komunikacji i przekazany Komisji Prawniczej Urzędu Rady Ministrów. Wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 1962 r.

Jedną z najbardziej niewralgicznych sytuacji na jezdni jest stosunek: „kierowca — pieszy”. Kto komu ma ustępować na skrzyżowaniu ulic i dróg, przy przechodzeniu przez jezdnię?

W 1961 r. metrzej piesi spowodowali 566 wypadków, w których straciły życie 73 osoby, 567 zaś zostało rannych. Trzej piesi spowodowali 3,473 wypadki (zabitych 398, rannych 3,382, w niemałym odsetku — kobiety i ludzie starzy), przy ogólnej ilości zarejestrowanych wypadków drogowych — 23,986 (zabitych — 2,525, rannych — 22,703). W roku bieżącym, jak dotychczas, obserwuje się tylko nieznaczny spadek...

A więc od prawidłowego i dobrze rozumianego przez obie strony uregulowania stosunku „kierowca — pieszy” zależy, aby te wysoce niepokojące liczby uległy znacznemu zmniejszeniu. Jak widać z nich — kierowca, to nie zawsze „pirat”, zaś przechodzień nie zawsze jest niewiniątkiem.

Co mówi obowiązujące prawo?

Drogi publiczne (w tym i ulice) przeznaczone są — jak stwierdza art. 1 ustawy z 27. XI. 1961 r. — do ruchu pojazdów i ruchu pieszego. Jeden nad drugim nie ma prymatu, piesi i kierujący wszystkimi pojazdami powinni więc i muszą współżyć zgodnie!

Co ma robić pieszy, aby nie narażał harmonii tego współżycia?

„Osoby piesze powinny korzystać z chodników, ścieżek lub poboczy (to ostatnie oznacza „po ludzku” paski ziemi koło drogi) jeżeli pieszy zmuszony jest się jeździć, powinien trzymać się jak najbliższej krawędzi w sposób nie tamujący ruchu pojazdów” — tyle wymaga od idących pieszo art. 4 ustęp 2 ustawy.

A kierujący pojazdami?

Obok ogólnej zasady art. 1, obowiązującej, że wszyscy „użytkownicy dróg”, są obowiązani zachowywać należyte ostrożność, aby nie zagrażały bezpieczeństwu i porządkowi ruchu — dla kierujących ust. 2 tego samego artykułu przewiduje szczególne obowiązki: są oni obowiązani stale panować nad pojazdami oraz stosować wszelkie środki ostrożności, konieczne dla bezpieczeństwa innych użytkowników drogi, i przestrzegać zasady pierwszeństwa przechodzenia przez jezdnię pieszych w specjalnie oznaczonych miejscach. Ponadto kierujący pojazdem powinien prowadzić pojazd rozsądnie i ostrożnie oraz dostosowywać szybkość do istniejących warunków i ograniczeń ruchu. Widzimy więc, że mimo pozorną równość pieszego i zmotoryzowanego — na kierowcy pojazdu ciąży obowiązek o wiele bardziej odpowiedzialny. Nic dziwnego: pieszy musi panować nad swymi nogami, zaś kierujący pojazdem — nad rozpadającym się kołem, przeważnie mechanicznymi!

Studium dla rolników

Kształcenie szerokich rzesz rolników dla podniesienia jednej z podstawowych dziedzin naszej gospodarki krajowej, jaką jest rolnictwo, zdobyło kilkuletnie doświadczenie w przygotowaniu kadry nauczycieli na Zawodowym Studium Pedagogicznym w Poznaniu i w Warszawie.

Przy dwóch wyższych uczelniach — poznańskiej WSR i warszawskiej SGGW istnieje już od roku Zaoczne Studium Pedagogiczne, w których kształcenie odbywa się w ciągu dwóch lat systemem zjazdowym, czyli bez odrywania nauczyciela od warsztatu pracy szkolnej i od domu. Słuchacze tego Studium korzystają z urlopów w czasie zjazdów. Słuchacze Zawodowego Studium Pedagogicznego stacjonarnego (jednorocznego) korzystają z praw młodzieży akademickiej, a więc mają zapewnione stypendia, domy akademickie i stołówki.

Informacji udziela i zapisy kandydatów na oba typy studiów przyjmuje Sekretariat WSR do dnia 15 czerwca — Poznań, ul. Dąbrowskiego 135, (na)

Gromada i jej plan

Wiedzą na czym siedzą...

Planowanie w gromadzie wiejskiej? Programowanie rozwoju wsi i każdego gospodarstwa w obrębie najmniejszej jednostki administracyjnej? Nie, tego dawniej nie było. Wszelkie dyrektywy otrzymywano z siedziby powiatu. Tam ustalano wskaźniki i, nie zawsze realne zadania. Gromadzkie rady narodowe miały tylko wykonywać, nie wiedząc często jak się do roboty zabrać. Obecnie weszliśmy w okres ożywienia GRN-ów jako właściwych gospodarzy podlegających im terenów.

Od jesieni ubiegłego roku rozpoczęły się w gromadach prace przygotowawcze do ustalania własnych planów... „Podjęmowanie działalności, zmierzającej do podniesienia produkcji rolnej oraz rozwoju gospodarczego, kulturalnego i cywilizacyjnego gromad wiejskich” — mówią na ten temat wytyczne VIII Plenum KC PZPR. A więc plany gromadzie w jak najbardziej ścisłym tych słów znaczeniu. Powinny one zawierać zamierzenia w dziedzinie struktury upraw, podwyżki planów podstawowych ziemiohodów, pogłowia i produktywności zwierząt, określać i wskazywać środki działania, gwarantujące wykonanie zadań.

Na przykład Kostrzyn

Przebieg tych prac kształtował się w poszczególnych gromadach różnie. W zależności od poziomu kadr zawodowych i udziału szerokiego aktywu społecznego. Zatrzymajmy się w jednej z nich, w gromadzie, obejmującej 18 wsi, cztery PGR-y i dwie spółdzielnie produkcyjne.

Oprócz dwóch osiedli, cała gromada Kostrzyn jest już zelektryfikowana, co niewątpliwie ułatwia samo planowanie i realizację zadań.

Teatr na kółkach

Od wielu lat znany jest Polonii amerykańskiej i kanadyjskiej dwuosobowy teatr objazdowy polskich aktorów Lidii Próchnickiej i L. Ossejnskiej, którzy samochodem docierają do najmniejszych skupisk polskich.

Obecnie powstaje drugi taki zespół. Tworzy go para znanych przedwojennych artystów filmowych Maria Bogda i Adam Brodzisz. Na inaugurację premierę w Detroit wybrano sztukę Gabrieli Zapolskiej „Skiz”, w której wystąpili także młodzi aktorzy Ewa i Andrzej Janczarowie. (na)

warsztatów połączonych komisji: Rolnej, Finansowej, Mienia Gromadzkiego. Na specjalnym, dwudniowym posiedzeniu Prezydium — poddano projekt szczegółowej analizy, skonfrontowano z możliwościami nakładów finansowych gromady i pod koniec lutego 1962 przedłożono do zatwierdzenia na sesji Rady. Zamiennie jeszcze i to, że po całonocnej debacie radni rozszerzyli plan w zakresie budowy dróg o trwałe nawierzchni, co ma niepoślednie znaczenie dla rozwijającej się mechanizacji.

Niektóre wskaźniki

W poprawnionym i zatwierdzonym planie gromadzki zmniejszono na przykład areal upraw żyta o 280 ha, zwiększono natomiast pszenicy o 124 ha itd. Poglądzie była wzrostnie do 1965 roku o 525 sztuk, krów mlecznych o 200 sztuk, trzody chlewnej o 1,200 sztuk i owiec o 300 sztuk.

Przewidywane plony w produkcji roślinnej w 1965 roku: pszenicy 23 q, żyta 22 q, jęczmienia 26 q, owsa 25 q, ziemniaków 199 q, rzepaku 16 q, buraków cukrowych 300 q i kukurydzy pastewnej (na zielonki i kiszonki) 500 kwintali z hektara. W zakresie nasiennej, chociaż przewiduje się plantacje kwalifikatów na 3500 ha, gromada Kostrzyn nie będzie samowystarczająca. Lepiej natomiast będzie z paszami dla zwierząt. Na terenie gromady wyprodukują się blisko milion kwintali pasz białkowych i węglowodanowych, co w zasadzie powinno wystarczyć na wyкарmienie pogłowia bydła i trzody chlewnej, przy zakupie niewielkich ilości pasz treściwych. Krótko mówiąc — prądlowiość ekonomiczna w gospodarce rolnej będzie zachowana.

Do zabezpieczenia wykonania tak nakreślonego planu przyczynia się w niemałym miarze przewidywane nakłady na melioracje w wysokości 5 i pół miliona zł, na ulepszenie dróg lokalnych prawie pół miliona i na mechanizację poprzez kółka rolnicze (PGR). Tylko w 1962 roku istniejące w gromadzie Kostrzyn kółka rolnicze zakupią sprzętu mechanicznego za 1,3 mln. zł.

Tak, w dużym skrócie, wygląda plan rozwoju gospodarczego w gromadzie Kostrzyn. Życzyć sobie należy, aby podobne realia zawierały plany w innych gromadach.

KAZIMIERZ JAŻWIECKI

FILM

Zofia Loren — inaczej

Włoski pisarz Alberto Moravia znany jest czytelnikowi polskiemu z serii powieściowej „Nike”. Właśnie jedna z powieści Moravii „La ciociara”, postużyła Cesare Zavattinemu i Vittorio de Sica jako pierwowzór filmu, wyświetlanego na naszych ekranach pod tytułem „Matka i córka”.

Oba te nazwiska nie są zapewne obce miłośnikom filmu. Szczególnie nazwisko scenarzysty Zavattiniego stało się synonimem kierunku, jaki rozwinął się w powojennych Włoszech i zwrócił na siebie powszechną uwagę całej światowej opinii filmowej. Mowa oczywiście o tzw. szkole neorealistów włoskich, której szczytowe osiągnięcia wytyczają takie dzieła, jak „Rzym, miasto otwarte”, „Złodzieje rowerów”, „Rzym godzina 11” czy „Umberto D.”. Zavattini stał się znany jako autor znakomitych scenariuszy i teoretyk grupy, de Sica natomiast wpisał się na listę czołowych realizatorów.

„Matka i córka” nawiązuje wyraźnie do osiągnięć tej szkoły: realistycznej, wnikliwej obserwacji środowiska, rysunkiem społecznego tła, starannym unikaniem efektów formalnych (np. celowej niewyszukana praca operatora), wreszcie dążnością do szerszych, postępowych w swej wymowie uogólnień. Nawiązuje również do tematyki pierwszych neorealistycznych filmów włoskich, mianowicie do spraw minionej wojny, której oskarżenie formułuje poprzez ukazanie losu dwu kobiet, matki i córki, uciekających w r. 1943 z bombardowanego Rzymu, by szukać schronienia na prowincji, w południowej części Włoch. Ten jednostkowy dramat dwu samotnych kobiet postużył twórcom do udokumentowania tezy o bezbronności zwykłego człowieka wobec okrucieństwa wojny. Teza jak najbardziej prawdziwa, lecz, niestety, nie nowa. Toteż trudno oprzeć się wrażeniu, że „Matka i córka” jest zbyt wiernym powtórzeniem tego, co film włoski głosił z taką świeżością przed kilkunastu laty.

Ewenementem natomiast jest obsadzenie roli głównej przez typową gwiazdę filmu rozrywkowego, Zofię Loren; jak bowiem wiadomo, neorealiści unikali gwiazdorstwa. Nie więc dziwnego, że wielu widzów, którzy oglądali przecież najlepsze filmy neorealistyczne, ściga do kina ciekawości: jaka też jest ta Loren? Zwalaszcz, że słyszało się już wcześniej iż stworzyła ona w „Matce i córce” dużą kreację, nagrodzoną „Oscarem”.

Wprowadzić z tymi „Oscarami”, jak przekonał się przy okazji „Gigi”, bywa rozmaicie, ale w tym wypadku to zaszczytne wyróżnienie miało pełne podstawy. Loren, której atrakcyjność była dotychczas widoczna w wymiarach raczej pozaktorskich, zagrała bardzo dobrze. Typowa sklepikarka z rzymskiego przedmieścia, którą bardziej interesują losy własne i pozostawionego w Rzymie sklepiku niż sens toczącej się wojny, pełna istic chłopięcej chytrych, nieufności i cwaniactwa, pyskata i czuła — taka właśnie rola, dająca nader bogate możliwości aktorskie, została przez Loren odtworzona z całym bogactwem niuansów, dużą wrażliwością i temperamentem. Oczywiście, lwa w tym zasługuje tak wytrawnego reżysera jak de Sica oraz samego scenarzystę Zavattiniego, który dał maksymalne szanse dla stworzenia tak pełnokrwistej kreacji.

JANUSZ BINIEK

Piotr Życki ZATRUTE SŁOWA

Fakty i ludzie w tym reportażu są autentyczni. Informacje zostały zebrane w rozmowach z bezpośrednimi uczestnikami sprawy, pochodzą z akt sądowych, bądź też wynotowano je na rozprawie sądowej. Z uwagi na wyrok „z zawieszeniem” oraz specjalny charakter sprawy — nazwiska osób, niektóre szczegóły oraz nazwy wsi zostały zmienione.

List do mecenasu S. (zamiast prologu)

Panie Mecenasie! Winien jestem Panu małe wyjaśnienie. Gdy widzieliśmy się ostatnio, oświadczył Pan z odcieniem nieukrywanej satysfakcji: — Nie napisze pan chyba o tej sprawie. — Miał Pan na myśli niemal rok ciągnącą się historię, której epilogiem był wyrok sądowy, dzięki Pańskiej działalności obrończej — raczej łagodny. Zdziwi się Pan być może: postanowiłem o sprawie Jan Zagry — Zbigniewa Wrona jednak napisać.

Uczestniczyliśmy w niej, zaangażowani w różne role. Pana rola skończyła się z chwilą zapadnięcia wyroku, moja — zaczęła. Zdecydowałem się przedstawić opinię publiczną działalność Zbigniewa Wrony. Czym spowodowana jest ta decyzja? Być może określi Pan motywację jako frazes; pomimo wszystko chciałbym Pana przekonać, iż powoduje mną interes społeczny.

1.

Jan uczył w tej szkole od pięciu lat. Znał buzię każdego dziecka, podobnie jak każdą chalupe we wsi i każdego gospodarza. Zresztą — nic w tym szczególnego, gdy się zważy, że Wólka ma dusz nie więcej niż osiem setek, a do szkoły z pobliskich przysiółków za wiele dzieci nie przychodzi.

Jan uczył w tej szkole od pięciu lat, ale opanowanie klasy przychodziło mu z takim wysiłkiem chyba po raz pierwszy. Dzieci były — zauważył to od razu — szczególnie niespokojne. TO nastąpiło jednak dopiero w czasie ostatniej lekcji. Wszystko stało się wtedy dla Jana Zagry zrozumiałe. A właściwie — nic. Przypałał na arymetyce oślawionego wierzyciela — Wiśniewskiego, jak przegladając pod ławką ukradkiem gazetę. Wyjął mu z ręki, jeszcze panując nad sobą, egzemplarz „Nowin Poznańskich” i zamierzał go odłożyć, szukając się do okolicznościowej perory, gdy zatrzymał wzrok na obwieszonym czerwonym ołówkiem wiadomości. Zapoznawszy się z jej treścią — całym wysiłkiem woli pohamował chęć natychmiastowego przerwania wykładu.

Rozgorączkowana dzieciarnia teraz oziębia, jakby usatysfakcjonowana tym, że on wie. Dotrwał do dzwonka. To była ostatnia godzina lekcyjna. Został w klasie sam. Sam z łamią gazetą. Nie mogło być wątpliwości:

„W zagrodzie Jana Zagry, klacz z Gucia...” Co za perfidia! Nazwisko się zgadza, imię — też. Tylko nauczyciela przemienili w... hodowcę koni, a jego żonę określił ten cholerny Kaczmarek, pod nołatką w gazecie podpisany, w klacz!

Nie powie tego Guci. Ba, to powiedzą inni. Ten przeklęty Kaczmarek... — Jaki tam Kaczmarek! — obruszył się sam na siebie. Było jasne, że nazwisko pod informacją zostało zmodyfikowane. Więc nie powie żonie, to powiedzą inni. A zresztą dzieci...

Zagra wolnym krokiem opuścił klasę. Trafiał jeszcze do szkolnej kancelarii, jak to miał przed obiadem w zwyczaju. Na biurku, położony widać rozmyślnie, czerwienił się egzemplarz „Zniwiarza”. U góry strony, w miejscu, rzucającym się w oczy, gazeta informowała...

2.

W szarym gmachu przy ulicy Leśnej, mieszczącym redakcję „Nowin Poznańskich”, panowała najwzwyżajniejsza krzątanina. Młody redaktor z pokoju 107, gdyby go o to zapytano odpowiedziałby z pewnością, że nie zaszło nic szczególnego podczas przygotowywania wydania wiejskiego. Codzienna, może nieco obfita porcja listów. Jeden „express” od czytelnika z powiatu Koło. Prawdę mówiąc, gdyby nie właśnie informacja, zawarta w tym liście — informacja podpisana imieniem, nazwiskiem, zaopatrzona w zwrotny adres — nie byłoby na stronie ani jednej ciekawszej wiadomości.

Bliznięta u klaczy znanego hodowcy i to po raz drugi! Młody redaktor chciał nawet w pierwszej chwili powiadomić kierownika działu, żeby posłać do Kofa fotoreportera. Po namyśle jednak zrezygnował. Opatrzył nołatkę przykuwającym uwagę tytułem, dokonał wyłuszczenia tekstu...

*

Przy wielkim biurku w małym pokoju niepozorny redaktor w spodnicy wertuje stos listów. „Zniwiarz” otrzymuje ich co dzień mnóstwo. Piszą do stołecznej gazety czytelnicy z całego kraju. Nie wszystkie jednak listy daje się wykorzystać. Anonimy z reguły wędrują do kosza. Niektóre listy wymagają fachowych odpowiedzi: prawnika, lekarza weterynarii, agronoma; jeszcze inne zawierają materiały, których zbadać dopiero wypadnie się zająć.

Te zasady świetnie zna redaktor dyżurny „Zniwiarza”. „Polecony” od jakiegoś czytelnika z Kola jest na przykład do druku: „W Wólce, w zagrodzie znanego hodowcy, rolnika Jana Zagry, klacz zarodowa Gucia urodziła bliźnięta — źrebaki. Zagra ma powód do radości, bowiem fakt ten zdarzył się w jego gospodarstwie po raz wtóry”.

(Ciąg dalszy jutro)

20 lat temu — w maju

Pierwszy Oddział GL wyruszył do walki

Zbrojny udział i wysiłek organizacyjny Gwardii i Armii Ludowej w walce z okupantem w poważnym stopniu zadecydowały o polityczno-ustrojowym obliczu kraju po wyzwoleniu oraz o ludowym charakterze Wojska Polskiego.

Pierwszy oddział partyzantki Gwardii Ludowej im. Stefana Czarnieckiego zorganizowany został w Warszawie wiosną 1942 r. Oddział stanowiło czterdziestu ludzi warszawskich dzielnic — z Marymontu, Żoliborza i Pragi. Jego dowódcą mianowano Franciszka Zubrzyckiego ps. „Mały Franek”.

W początku maja 1942 r. w konspiracyjnym lokalu przy ul. Felińskiego na Żoliborzu, Szef Stabu Gwardii Ludowej, Marian Szychalski, ps. „Marek”, określił następujące zadania dla oddziału:

▲ w dniu 15 maja 1942 r. oddział miał opuścić Warszawę i udać się w lasy okolo Tomaszowa Mazowieckiego;

▲ w wyznaczonym rejonie działania atakować obiekty wojskowe i kolejowe oraz dokonywać aktów dywersji i sabotażu, napadać na posterunki policji i żandarmerii w celu zdobywania broni;

▲ w parze z działalnością bojową, prowadzić pracę, mającą na celu ochotniczy zaciąg do oddziałów partyzanckich GL.

W oznaczonym dniu Franciszek Zubrzycki udał się tramwajem z Alei Jerozolimskich

Franciszek Zubrzycki „Mały Franek”

Dowódca pierwszego oddziału partyzanckiego Gwardii Ludowej Franciszek Zubrzycki, ps. „Mały Franek”, był synem warszawskiego rzemieślnika. Urodził się w 1915 r. Po ukończeniu szkoły średniej, rozpoczął studia na Wydziale Mechanicznym Politechniki Warszawskiej. Zarabiał na skromne utrzymanie, pracując m. in. jako biłeter w Operze Warszawskiej.

Z rewolucyjnym ruchem lewicowym zetknął się Franciszek Zubrzycki podczas studiów na Politechnice. Był czynnym działaczem Organizacji Młodzieży Socjalistycznej „Życie”, działającej nielegalnie na wyższych uczelniach w przedwojennym Polsce.

Podczas jednej z licznych akcji kolportowania nielegalnej prasy i ulotek w 1937 r. Franciszek Zubrzycki zostaje aresztowany. Skazany na półtora roku więzienia, karę odbywa w Łomży. Wyzwolenie o puszcza we wrześniu 1939 r. Po klęsce kieruje się do Warszawy. Lecz nie dociera do rodzinnego miasta. Wpada w ręce hitlerowców i zostaje skierowany do obozu polskich jeńców wojennych w Prusach Wschodnich.

Zamknięty za drutami obozowymi, Franciszek Zubrzycki dwukrotnie próbuje ucieczki. Niestety, bez skutku. Schwytany, zostaje wysłany do karnego obozu w Działdowie. Dopiero trzecia próba kończy się pomyślnie. Na przełomie 1940/41 r. Zubrzycki szczęśliwie dociera do Warszawy. Szybko nawiązuje kontakty z członkami b. KPP i działaczami OMS „Życie”, prowadzącymi pracę konspiracyjną w ramach lewicowej organizacji Związku Walki Wyzwolenieckiej.

Do powstałej w styczniu 1942 Polskiej Partii Robotniczej wchodzi członkowie ZWW, m. in. Franciszek Zubrzycki. Partia powierza mu obowiązki instruktora Gwardii Ludowej dzielnic Okęcie, a następnie dowódcy pierwszego oddziału partyzanckiego GL.

na Dworzec Wschodni, skąd oddział miał odjechać do stacji kolejowej Moszczenica.

Wymarsz w pole pierwszego oddziału partyzanckiego Gwardii Ludowej oznaczał, że

siły lewicy polskiej podjęły zorganizowaną walkę zbrojną z okupantem. Walka ta kierowana była centralnie przez Dowództwo Główne Gwardii Ludowej, które — analizując sytuację w poszczególnych regionach okupowanego kraju, stawiało przed oddziałami partyzanckimi GL zadania bojowe i organizacyjne.

Bitwa pod Rąbłowem

14 maja 1944

Latem 1944 r. siły partyzanckie Armii Ludowej stoczyły kilka większych bitew z przeważającymi liczebnością i uzbrojeniem oddziałami policji i Wehrmachtu. Serię tych starć z wrogiem zapoczątkowała stoczona w maju 1944 r. bitwa pod Rąbłowem.

6 sierpnia 1942 r. przybywając na koncentrację w rejon Tomaszowa Maz. grupy partyzanckie stoczyły ciężką walkę z otaczającymi je siłami policji hitlerowskiej. W walce tej poległ dowódca pierwszego oddziału partyzanckiego Gwardii Ludowej, Franciszek Zubrzycki ps. „Mały Franek”.

12 maja zwiadowcy zameldowali o zbliżeniu się do Amełina niemieckiej kolumny, posuwającej się drogą od Ostrowia Lubelskiego. Została ona rozbita w dwugodzinnej walce. Wobec zbliżania się nowych sił niemieckich, partyzanci wycofali się. Rankiem 14 maja oddziały partyzanckie znalazły się w Rąbłowie, gdzie zarządzono postój konieczny po kilkudniowych, uciążliwych marszach i walkach. Wypoczątek przerwany został już po dwóch godzinach nalotem niemieckich samolotów i bombardowaniem Rąbłowa.

Około godziny 12.00 hitlerowcy rozpoczęli przygotowanie artyleryjskiego ataku. Na niewielki las Rąbłowski przez całą godzinę skierowany był ogień dział i moździerzy. Po przerwanym ogniu artyleryjskiego, piechota niemiecka rozpoczęła atak. Główne uderzenie skierowane zostało na północny odcinek obrony partyzanckiej. Zgodnie z partyzancką taktyką walki, ogień do nacierającej piechoty nieprzejścieli należało otworzyć dopiero z najbliższej odległości. Po dotarciu na odległość 100 m od stanowisk partyzanckich, piechota zalegała, by — po wyrównaniu linii — poderwać się do szturmu. Mimo otwarcia ognia ze wszystkich posiadanej przez partyzantów broni, Niemcom udało się częściowo wdrzeć do lasu. Dopiero w walce wręcz hitlerowcy zostali rozproszeni i zmuszeni do wycofania się. Pierwszy atak został odparty.

W tym dniu partyzanci odparli jeszcze kilka ataków niemieckiej piechoty, wspieranej ogniem artylerii i samolotów szturmowych.

W nocnych ciemnościach oddziały partyzanckie zdecydowanie uderzyły na hitlerowskie pozycje, przerwały zamknięty pierścień i szybkim

W lesie koło wsi Polichno [woj. łódzkie] w miejscu pierwszej partyzanckiej bitwy oddziału „Małego Franka” — Zubrzyckiego — miejscowa ludność uczciła ostatnio 15 rocznicę wymarszu do walki z okupantem pierwszego oddziału Gwardii Ludowej. Wieńce i kwiaty złożono u stóp pomnika dla upamiętnienia historycznej bitwy.

CAF — fot. Grzęda

marszem podążyły w kierunku lasów parczewskich. Dowództwo Obwodu II AL, wraz z częścią sił partyzanckich, pomaszerowało do lasów janowskich.

Tak więc akcja „Grossein-satz Maigewitter”, prowadzona przez znaczne siły niemieckie, wspierane przez lotnictwo i artylerię, zakończyła się niepowodzeniem. Straty hitlerowskie w bitwie pod Rąbłowem wynosiły ponad 300 zabitych.

W walce zginęło kilkudziesięciu partyzantów. M. in. poległ zca dcy komp. z batalionu AL im. Hołoda — „Emil” — Lewandowski. (wbp)

Pierwszy rozkaz do gwardzistów

GWARDZISCI, PARTYZANTY!

Dziś, zgodnie z obowiązkiem wiernych synów Polski, wyruszać w pole. Wyruszać w momencie zastraszających się zmagani na froncie wschodnim, w momencie, kiedy dowództwo rozbojniczej armii hitlerowskiej czyni rozpaczliwą próbę utrzymania swych pozycji i przejścia do ofensywy, kiedy rzuca na front ostatnie rezerwy w ludziach i materiale wojennym, aby odwrócić moment swej niechybnej klęski.

Nie jesteście pierwsi. Pierwsze oddziały partyzanckie wyszły w pole jeszcze jesienią 1941 r., a wczesną wiosną, jeszcze przy śniegu, rozpoczęły ożywioną działalność nowe oddziały na terenie Lubelszczyzny, a trochę później w brzeskim i w „Galicji”. Poszczególne wystąpienia miały miejsce i w środkowej Polsce. Okres walki partyzanckiej jest już na dobre rozpoczęty.

Bezpośrednim waszym bojem zadaniem — czytamy dalej w rozkazie — jest niszczenie dróg i dezorganizowanie dowozu materiałów wojennych i zakładów pracujących dla armii, wybijanie załóg policyjnych i mniejszych oddziałów wojskowych, rozpedzanie administracyjnych organów okupantów, niszczenie sieci łączności, dezorganizowanie aparatu zaopatrującego okupanta w żywność i niszczenie jej składów — w ogóle szkolenie okupantowi na każdym kroku, zmuszanie go do ciągłej czujności i trwogi, do odwołania straży, do odwoływania coraz to nowych jednostek z frontu dla ochrony swego bezpieczeństwa na tyłach.

Działajcie śmiało i bezwzględnie.

Mściście na wrogu każdą jego podłość, popełnioną na polskiej ziemi. Bezpośrednią naszą rezerwą i zapleczem jest cały naród polski, jest każdy uczciwy Polak, spotkany na drodze naszej walki.

Śmiało więc naprzód. Przyjdzie niezadługo chwila, kiedy cały naród chwyci za broń i stanie do walki, by zadać śmierć wrogowi na zawsze, by osiągnąć cel ostateczny — NIEPODLEGŁOŚĆ.

15 maja 1942 r.

GŁÓWNE DOWÓDZTWO GWARDII LUDOWEJ

sport • sport • sport

Czołówka naszych lekkoatletów wykazała dobrą formę

W III lidze piłkarskiej dwóch kandydatów

Tym razem nie piłkarze, lecz czołowi polscy motocykliści byli na ustach dziesiątek tysięcy widzów stolicy Wielkopolski. O pierwszej, tegorocznej eliminacji „pożeraczy kilometrów” na ulicach Poznania, piszemy obok.

LEKKOATLETYKA

Do wielkiej batalii ruszyli lekkoatleci. Pierwsze mecze o mistrzostwo I i II ligi odbyły się jednak w niepomysłnych warunkach atmosferycznych. Niektóre zawody musiano przerwać. Mimo niesprzyjających okoliczności uzyskano wiele dobrych wyników. Reprezentanci Wielkopolski nie zachwycili; zarówno ci biorący udział w pojedynkach pierwszoligowych, jak i w meczach drugiej ligi. Do ligowych spotkań wystartowały 42 drużyny, z czego w I lidze — 12.

Olimpia wystąpiła znacznie osłabiona we Wrocławiu i w rezultacie zajęła trzecie miejsce z 39 635 punktami, mając przed sobą Śląsk — 45 801 pkt. i Wawel 43 191 pkt. Dobrze wypadli Motyl i Kowalski z Olimpii, którzy zajęli dwa pierwsze miejsca na 3000 metrów. Minicka była w pchnięciu kulą drugą (12.83 m), podobnie jak na 800 m. Marowska (2.41.5).

AZS startował w Zabrze. Z powodu niepogody mecz przerwano. Akademicy mieli za przeciwników swych krakowskich kolegów i zespół zabrzego Górnika. W Bydgoszczy, jak było do przewidzenia, wygrał Zawisza — 54 164 pkt. przed LKS Sopot i Lechią Gdańsk, a w stolicy Legia (ponad 52 000 pkt.) przed AZS i Gwardią. Niespodzianką w tym trójmeczcu była porażka Foika na 100 i 200 m. Oba biegi wygrał Zieliński.

Trzy poznańskie drużyny drugiej ligi walczyły o mistrzowskie punkty w Łodzi. Wygrał LKS 39 050 pkt. przed Wartą — 39 040, Spolem — Łódź 38 517, Orkanem Wierusina 38 517, AZS Łódź 37 241 i Energetykiem 37 029 pkt.

Reprezentanci Wielkopolski, z których żaden nie zdołał wywalczyć pierwszego miejsca, dołożyli niewątpliwie więcej starań, by o drugiej kolejki lepiej się przygotować.

Z trzech zespołów walczących o mistrzostwo ligi okręgowej na stadionie AZS, zwyciężyła Ostrowia 23 076 pkt. przed Cukrowniczym Klubem Sportowym Miejska Górka — 22 200 i AZS 20 006 pkt.

Ostrowia i CKS walczyć będą o awans do II ligi.

PIŁKA NOŻNA

W Poznaniu podobnie jak i na terenie Wielkopolski pokój „zakłócił” zbliżające się ku końcowi rozgrywki o mistrzostwo ligi wojewódzkiej. Już dziś można prawie ze stuprocentową pewnością powiedzieć, że do decydujących, dodatkowych spotkań, dojdzie pomiędzy Olimpią i Wartą. Chyba, że o niespodzianki postarałby się Grunwald i Górnik, którzy zmierzają z Zielonymi wzgl. przeciwnicy Olimpii: Sparta Szamotuły lub grodziska Dyskobolia.

Wyniki czterech kolejek są następujące: Zjednoczeni — Warta 0:4, Calisia — Sparta Szam. 4:1, Polonia L. — Polonia P-ń 1:1, Luboński KS — Prośna 1:1, Polonia Chodzież — Włókniarz 2:2, Polonia N. T. — Odra 0:2, Dysko-

Koszykarze Lecha nadal bez partnera

Nie powiedziało się koszykarzom poznańskim AZS-u w walce o wejście do I ligi. W finale zajęli oni ostatecznie III miejsce, dając się wyprzedzić drużynom LKS-u i AZS-u Gdańsk. Poznaniacy nie wytrzymali kondycyjnie sezonu 1961/1962. W półfinałach grali jeszcze bardzo dobrze, ale już w meczach finałowych nie wykazywali pełni swoich możliwości.

W niedzielę AZS Poznań rozegrał ostatnie spotkanie w finałach, zwyciężając Cracovię 75:62 (40:31). W drugim meczu LKS pokonał w Gdańsku tamtejszy AZS 56:51 (28:25). Ostatecznie I miejsce zdobył LKS przed AZS-em Gdańsk, AZS-em Poznań i Cracovią. Zespół gdański, mając równą ilość dużych punktów z poznanakami, jest od nich lepszy o 3 małe punkty w bezpośrednich spotkaniach.

„Koziołki”

4 — 17 — 20 — 27 — 29

„Toto-Lotek”

Bieg przez płotki — 3, jazda szybka na lodzie — 12, pięciobój nowoczesny — 24, rugby — 27, tenis — 44, tenis stołowy — 45, (dysk. dodatkowa narciarstwo — 19).

bolia — Górnik 1:0, Olimpia — Sparta Oborniki 6:0. Faworyci do awansu Warta i Olimpia zaprezentowały bardzo bramkostrzelne linie ataku:

TABELA OGÓLNA

1. Warta	28	44	57:19
2. Prośna	28	40	57:33
3. Grunwald	28	34	50:32
4. Włókniarz	28	31	63:45
5. Polonia Ch.	27	30	54:51
6. Górnik	29	29	45:35
7. Polonia P.	28	28	55:50
8. Sparta Sz.	28	27	36:40
9. Dyskobolia	28	27	36:35
10. Polonia L.	28	26	39:33
11. Polonia N. T.	28	24	40:38
12. Olimpia	14	23	45:11
13. Odra	28	23	39:53
14. Sparta Ob.	28	23	34:49
15. Zjednoczeni	27	20	29:53
16. Calisia	15	14	32:31
17. Luboński KS	28	5	27:66

TABELA II RUNDY

1. Olimpia	14	23	45:11
2. Warta	14	22	28:12
3. Prośna	14	20	30:13
4. Grunwald	14	19	27:17
5. Polonia N. T.	14	17	19:18
6. Polonia P.	14	15	23:19
7. Górnik	15	14	25:19
8. Polonia L.	14	14	14:12
9. Calisia	15	14	32:31
10. Polonia Ch.	13	13	26:29
11. Dyskobolia	14	13	20:36
12. Włókniarz	14	12	29:31
13. Odra	14	12	18:26
14. Sparta Sz.	14	10	17:22
15. Zjednoczeni	13	9	15:24
16. Sparta Ob.	14	9	17:27
17. Luboński KS	14	2	9:48

W bojach I ligi wszystko odbyło się normalnie. Jedynie LKS pokusił się o niespodziankę, bijąc mistrza Polski Górnika 3:2. Dwa

Niedziela sportowa w kraju

Mistrzem Polski w boksie na rok 1962 została warszawska Legia. Ostatniej niedzieli wysoko pokonała najgroźniejszego rywala Hutnika Nowa Huta 16:4. Do II ligi spadają zespoły LTS Łąbki i Zawisza Bydgoszcz.

Zapaśnicza reprezentacja juniorów Poznania zajęła III miejsce na odbytych w Jejeniej Górze Mistrzostwach Polski w stylu klasycznym. Pierwsze były Katowice, a drugi Wrocław. Zawodnicy poznańscy Miecznik i Poltorak zdobyli tytuły mistrzowskie.

Zespół żeński AZS Kraków został drużynowym mistrzem Polski w tenisie stołowym. Najlepszą zawodniczką tego zespołu była wicemistrzyni Polski Noworyta.

Do I ligi koszykówki kobiet awansował zespół LKS. W ostatnim spotkaniu lodzianki pokonały AZS Kraków 59:41.

Ostatnia kolejka spotkań I ligi żużlowej przyniosła następujące wyniki: Stal Rzeszów — Stal Gorzów 47:30, Unia Leszno — Polonia Bydgoszcz 40:38. Spotkania pomiędzy Górnikiem Rybnik a Spartą Wrocław i Wybrzeżem Gdańsk a Włókniarzem Częstochowa z powodu ulewnego deszczu musiano odwołać.

Do II ligi bokserskiej awansowały drużyny Wisły Kraków i Gwardii Zielona Góra.

i na świecie

Reprezentacja Polski w 7-osobowej piłce ręcznej kobiet startowała na międzynarodowym turnieju w Budapeszcie, gdzie zajęła III miejsce. Polskę wyprzedziły Węgry i NRD.

W dalszym ciągu rozgrywanego w Tbilisi międzynarodowego turnieju koszykówki męskiej zespół Gwardii wygrał z Dynamo NRD 85:65.

W finale międzynarodowego turnieju tenisowego w Rydze polscy tenisisci Orlikowski i Jamroz przegrali z parą radziecką Mdzina-ryszwill, Metreweli 3:6, 1:6, 6:0, 1:6.

19-letni zawodnik NRF, Gerhard Hetz ustanowił dwa rekordy Europy w pływaniu. Dystans 200 m stylem dowolnym przepląnął w 2.01.7, a 800 m stylem dowolnym w 9.08.0.

Pływaczka amerykańska Sharon Finneran ustanowiła nowy rekord świata na dystansie 400 m stylem zmiennym, uzyskując czas 5.29.5.

punkty na wagę złota, dają łodzianom duże możliwości utrzymania się w ekstraklasie. Oto pozostałe wyniki: Cracovia — Zagłębie 0:3, Legia — Ruch 0:0, Lechia — Stal 0:0, Odra — Arkonia 2:0, Polonia Bytom — Wisła 2:0.

Tabela I ligi drugiej grupy wygląda następująco:

1. Polonia Byt.	8	12	3:4
2. Odra	8	11	12:8
3. Wisła	8	10	7:5
4. Lechia	8	5	9:9
5. Stal Mielec	8	6	8:10
6. Lech	7	4	3:9
7. Arkonia	7	2	3:16

Lech, który najbliższy pojedynek mistrzowski rozegra 27 bm. w Krakowie z Wisłą, wykorzystał ostatnią niedzielę, spotykając się w towarzyskim pojedynku, ze stołeczną Gwardią. Mecz zakończył się wynikiem 1:1. Bramki, w tym mało ciekawym meczu, ogłdanym przez około 5000 widzów, zdobyli: Gogolewski dla gospodarzy, a wyrównał po zmianie stron Baszkiewicz.

HOKEJ NA TRAWIE

W rozgrywkach I-ligowców najlepszy spisał się stołeczny Rzemieślnik. Wywodził z Gniezna trzy punkty, dzięki remisowi 1:1 z mistrzem Polski — Spartą i zwycięstwu nad MKS 2:1. Derby poznańskie Warta — Grunwald zakończyły się bezbramkowo. W pozostałych spotkaniach uzyskano następujące wyniki: MKS Gniezno — Piast Gliwice 4:0, Polonia Środa — AZS Katowice 0:1, Sparta Gniezno — Piast Gliwice 7:0, Grunwald — AZS Katowice 1:0, Polonia Środa — Siemianowiczanka 2:1, Warta — Stella Gniezno 5:1.

W tabeli po 13 kolejce spotkań prowadzi Sparta i Grunwald po 21 pkt. przed Wartą 20, Rzemieślnikiem 13 i MKS Gniezno 12 pkt. dalsze miejsca w kolejności zajmują: Polonia, AZS, Stella, Siemianowiczanka i Piast.

Lech w meczu o mistrz. II ligi pokonał LKS Rogowo 3:2.

SZERMIERKA

Ciekawy i bardzo sprawnie przeprowadzony mecz szermierczy pomiędzy KS Wartą i Górnikiem Katowice zakończył się remisem 4:4. Spotkanie przyniosło miłośnikom tej dyscypliny wiele emocji. Nareszcie dobry i interesujący pokaz białej broni, szkoda tylko że nie dopisała frekwencja. Brawa dla sekcji KS Warta. Floret męski i szablę wygrali gospodarze, szpadę i floret kobiety goście.

Obiecujący start Mankiewicza

W niedzielę byliśmy świadkami jeszcze jednej udanej imprezy motorowej. I eliminacja motocyklowych mistrzostw Polski, organizowana przez Motoklub Unię Ściągnięta na trasę kilka dziesiątek tysięcy widzów. Kto przyszedł, ten się nie zawodził. Oczekiwany z największym zainteresowaniem pierwszy tegoroczny start Ryszarda Mankiewicza z Unii na MZ-125 wypadł nader pomyślnie. Jego zdecydowana przewaga nad pozostałymi konkurentami jadącymi na 250-kach świadczyła chyba najlepiej o tym, że zarówno zawodnik jak i maszyna są doskonale przygotowani do sezonu. Warto również zwrócić uwagę na trzeciego zawodnika w tej kategorii, Zdzisława Klatkiewicza z Unii, który wywalczył tak wysoką lokatę na przystosowanej MZ-250.

Wiele emocji dostarczył wyścig najcięższych maszyn. Porównując walka J. Henka z Kanasem można było z pewnością tego ostatniego. Był to niewątpliwie rewanż za ubiegłoroczną porażkę Kanasa na tej samej trasie.

Po raz pierwszy w tym roku byliśmy świadkami wyścigów na maszynach krajowych w konkurencji do mistrzostw Polski. Nasze COD-125 stają się coraz bardziej rascowymi maszynami wyścigowymi. Stosownie więc PZM uważa, że w tej klasie mistrzostwa krajowe odbywać się będą tylko na rodzimym sprzęcie. Wszystkie pozostałe maszyny 125 cm startowały w wyścigu o puchar PZM.

A oto wyniki niedzielnych wyścigów: formula A 125 cm: 1. G. Hennek AP Katowice, 2. Brendel LPZ Swidnica, 3. Gollob KTM Bydgoszcz; 125 cm o puchar PZM: 1. Kaczmarek Legia W-wa, 2. Maciejewski LPZ Bydgoszcz; formula B 175 cm: 1. G. Hennek, 2. Jasiczek LPZ Bydgoszcz, 3. Matyja Unia Poznań; 250 cm: 1. R. Mankiewicz Unia Poznań, 2. Latka AP Katowice, 3. Z. Klatkiewicz Unia Poznań; pow. 350 cm: 1. Kanas Kolejarz Opole, 2. J. Hennek LPZ Bydgoszcz, 3. Szmajda LPZ Bydgoszcz. (d)



Pracownicy poszukiwani

Tynkarzy, lastrykarzy, blacharzy, robotników niekwalifikowanych — przyjmie zaraz **Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Elewacyjnych w Poznaniu**. Zgłoszenia przyjmuje się:

- 1) w Poznaniu — ul. Woźna 11,
- 2) w Kaliszu — ul. Ciasna 17,
- 3) w Zielonej Górze — Partyzantów (barak),
- 4) w Koninie — Osiedle przy dworcu,
- 5) w Gorzowie — Kosynierów Gdynskich 18.

Wynagrodzenie akordowe wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. K4453

Powszechny Dom Towarowy w Poznaniu — zatrudni zaraz:

- kierowników stoisk branży obuwniczej, konfekcyjnej i galanterijnej;
- kierowników magazynów wielobranżowych;
- sprzedawców;
- inwentaryzatorów;
- kierownika sekcji inwentaryzacji;
- zaopatrzeniowca branży obuwniczej i galanterii skórzaney;
- szwerców do wykonywania usług w zakresie przybijania fleczków;
- marszantkę.

K4358

Poznańska Fabryka Maszyn Żniwnych zatrudni inżyniera technologa konstruktora, tokarza, frezerów, ślusarzy, malarzy (malowanie natryskowe), spawaczy elektrycznych oraz pracowników fizycznych niekwalifikowanych. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr Poznań, ul. Pstrowskiego 1. K4338

Zakłady Budowy Maszyn Chemicznych w Poznaniu, ul. Górczyńska 38 — przyjmą do pracy:

- 1) 1 technologa inżyniera lub technika;
- 2) 1 mistrza tokarskiego, względnie technika — musi posiadać 5 lat praktyki warsztatowej;
- 3) 2 robotników transportowych,
- 2 tokarzy,
- 2 klerowców;
- 4) 1 brakarza.

Omówienie warunków pracy i płacy w Dziale Kadr. K4559

2 operatorów z uprawnieniami do obsługi sprężarki i elektrowni polowej,

2 mechaników silnikowych,

2 ślusarzy maszynowych,

elektryka oraz tokarza

przyjmie **Przedsiębiorstwo Hydrogeologiczne w Poznaniu, Stary Rynek 81, pokój 18**. K4566

Jarocińskie Zakłady Papy w Jarocinie, ulica Poznańska 24 zatrudnią:

1. pracowników z wyższym względnie średnim wykształceniem technicznym na stanowiska:
 - a) głównego mechanika,
 - b) kierownika produkcji;
2. kandydata z wyższym względnie średnim wykształceniem technicznym do prowadzenia spraw inwestycyjnych.

Wymagane kwalifikacje, długoletni staż pracy w przedsiębiorstwie przemysłowym. Warunki płacy zgodnie z taryfikatorem obowiązującym w układzie zbiorowym dla pracowników przemysłu izolacji budowlanej. Na stanowisku gł. mechanika i kierownika produkcji od 1.600—2.900 zł, na stanowisku prac. prowadzącego sprawy inwestycyjne od 1.500—2.400 złotych. K4719

Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Stolarzy — przyjmie z dniem 1. VI. 1962 r. kierownika oddziału produkcji, najchętniej inżyniera lub technologa drewna. Zgłoszenia należy kierować do biura Spółdzielni w Swarzędzu, ul. Wiankowa nr 3. K4511

7 murarzy - tynkarzy, 2 murarzy, 2 instalatorów wodno-kan. i c. o., 2 elektryków, 5 brukarzy, 1 spawacza i 20 robotników niewykwalifikowanych — zatrudni zaraz na miejscu i w terenie **Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10 w Poznaniu, ul. Ratajczaka 26a** (pokój 10). Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Bezpłatne noclegi dla zamieszkałych zapewnione oraz zwrot 4/5 kolejowego biletu miesięcznego dla dojeżdżających. K4512

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2 w Poznaniu, plac Wolności 14, pokój 104 — zatrudni zaraz na budowach w Poznaniu:

- 10 operatorów sprzętu,
- 30 robotników niewykwalifikowanych,
- 2 pomocników monterów c. o.,
- 3 elektryków,
- 3 monterów wodno-kanalizacyjnych,
- 8 stróżów,
- 2 stróżów na budowie w Swarzędzu.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego w budownictwie. Dla zamieszkałych zapewnia się bezpłatny hotel robotniczy. K4602

Potrzebna księgowa materiałowa z praktyką do przedsiębiorstwa budowlanego. Warunki do omówienia. Oferty prosimy składać do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K4604.

Pracownika z wyższym wykształceniem, z dłuższą praktyką organizacyjną w przedsiębiorstwie handlowym na samodzielne stanowisko, doradcę technicznego z wykształceniem wyższym w zakresie fizyki, st. księgowych oraz maszynistkę akordową — przyjmie natychmiast **Biuro Zbytu Sprzętu Pomiarowo-Kontrolnego w Poznaniu, ul. Wielka nr 21, III ptr.** K4764

Kierowników(czeki) sklepów, sprzedawców, branżystów i inwentaryzatorów, referenta transportowego i kasjerkę przyjmie zaraz **MHD Artykuły Odzieżowe i Galanterijne w Poznaniu, ulica Konfederacka — Barak 1**. Wnioski z życiorysem należy składać w Dziale Kadr. K4728

Praca

Ucznia w naukę w blacharstwie samochodowym potrzebuje zaraz, Dąbrowskiego 189 (za szosa okreśną). 8534g

Fryzjer męski dobrej prezencji zaufany, dobra siła, miasto powiatowe — potrzebny. Warunki dobre. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8556g.

Potrzebny zaraz dojazd lub szwajcar, samotny. A. Hemmerling, Buk, ul. Wielkowieś. 8577g

Osobę kochającą dzieci, na parę godzin popołudniowych przyjmie. Cegłowa, Mickiewicza 1 m. 4, od godziny 15. 8571g

Nauka

Tańców warszawskich wyucza Adela Szczurkówna. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 8025g

Tańców szybko ucze. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 8506g

Sprzedaż

Wózki dziecięce najnowsze modele poleca Szczepańska, Poznań, Czerwonej Armii 70, w podwórzu. 8639g

Samochody, motocykle — bezpośrednie transakcje z wyceną w każdy czwartek, Poznań, Obornicka 17, telefon 423-87. 8345g

Sprzedam młode psy boksera. Nad Seganką (w ogradzie, od godz. 14—18). 8644g

UŻYTKOWNICY POJAZDÓW MECHANICZNYCH I KONNYCH

ZAKŁADY PRZEMYSŁU GUMOWEGO „STOMIL”

ZAKŁAD W BOLECHOWIE

zawiadamia, że przyjmuje do bieźnikowania

OPONY

wymiarów:

8.25 — 20 bieźnik szosowy — czołowy	— 305,— zł
cena za usługę	— 370,— zł
bieźnik szosowy	— 375,— zł
7.50 — 20 bieźnik terenowy	— 370,— zł
6.50 — 16 bieźnik terenowy i szosowy	— 220,— zł
6.00 — 16 bieźnik terenowy i szosowy	— 230,— zł
6.70 — 15 bieźnik terenowy i szosowy	— 220,— zł
6.40 — 15 bieźnik szosowy	— 205,— zł
5.50 — 15 bieźnik szosowy	— 205,— zł

Do ceny usługi za nałożenie bieźnika dolicza się koszt ewent. wykonanej naprawy opony. Nakładamy bieźniki o najnowszych wzorach krajowych i zagranicznych. Gwarantujemy wysoką jakość wykonywanej usługi. Opony można dostarczać do Zakładu w Bolechowie osobiście lub koleją — do stacji kol. Bolechowo k. Poznania przy równoczesnym wysłaniu specyfikacji. Aż do odwołania skupujemy również opony do bieźnikowania. Szczegółowych informacji udziela Dział Zbytu ZPGum - Stomil w Poznaniu, ulica Starolecka 18, tel. 700-21. K4792

Lokale

Zamienię pokój 22 m², I piętro, ul. Głogowska — zamienię na 3^{1/2} lub 4. Do bre warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8478g.

Piła — 2^{1/2} pokoju, kuchnia, łazienka, telefon, ogród — zamienię na pokój z kuchnią, wzgl. używalnością kuchni w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8495g.

Mieszkanie 2—3-pokojowe, wyłączone komfortowo, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8485g.

Poszukuję mieszkania w Poznaniu lub okolicy. Oferty z podaniem ceny składać: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 8497g.

Przyjmę panów na pokój. Poznań - Górczyn, ul. Rawicka 98. 8494g

Zamienię 3 pokoje z kuchnią, samodzielne w śródmieściu na 1^{1/2} lub 1 duży pokój z kuchnią, samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8481g.

Powszechny Dom Towarowy

W POZNANIU

m. in. poleca:

rowery wyścigowe i turystyczne

rowery młodzieżowe i dziecięce

Wysoka jakość oferowanych towarów to gwarancja zadowolenia z dokonanego zakupu. A zatem zapraszamy na parter poznańskiego „OKRAGŁAKA”. K4693

PRZETARGI

Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu, ul. Wawrzyniaka nr 39 — ogłaszają przetarg na wykonanie prac malarskich w pomieszczeniach produkcyjnych. Termin wykonania robót do dnia 30. VII. 1962 r. Podkłady kosztorysowe oraz bliższe wyjaśnienia otrzymać można w Dziale Adm.-Gospodarczym. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Przetarg na malowanie pomieszczeń produkcyjnych” należy składać w sekretariacie Zakładów do dnia 29. V. 1962 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 30. V. 1962 r., o godz. 12. Zakłady zastrzegają sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K4676

Nieruchomości

Gospodarstwa, domki, parcele sprzedaje, poszukuje Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26 m. 20, telefon 87-95. 7880g

Sprzedam morgę ziemi w Piątkowie opłotowaną z kłatkami na dużą hodowlę nutrii. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8377g.

Zguby

Kierowcę samochodu służbowego, który 7. V. br., o godz. 20 zabrał z ul. Staszica na Dworzec Autobusowy panią i pana, uprasza się o zwrot na ul. Staszica 15 m. 11, pozostawionej w samochodzie paczki. 8953g

Zgubiono legitym. służbowe wydane przez Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu na nazwisko: Ewa Zysnarska i Lucja Szynkiewska. 9139g

✠
Dnia 20 maja 1962 r. zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja droga żona, mamusia, teściowa i babunia, śp.
Marianna Nowicka
Pogrzeb odbędzie się w środę, 23 bm., o godzinie 16,15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Sienkiewicza 5 m. 3. 9086g

✠
W dniu 19 maja 1962 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, mój najukochańszy mąż, nasz ojciec, teść i dziadek, śp.
Marcin Konieczny
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 22 bm., o godzinie 10,50 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
O tym zawiadamia pogrążona w smutku
RODZINA
Poznań, ul. Jerzego 3 m. 1. 9057g

✠
W dniu 20 maja 1962 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz kochany ojciec, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 61, śp.
Wojciech Owoc
Pogrzeb odbędzie się w środę, 23 bm., o godzinie 15,45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
ZONA Z RODZINĄ
Poznań, Hetmańska 28 m. 1. 9085g

✠
Dnia 19 maja 1962 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., kochana ciocia, nasza długoletnia, najdroższa opiekunka, śp.
Franciszka Gałęska
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 22 maja br., o godzinie 13,45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W smutku pogrążeni
F. SZYMAŃSCY Z SYNAM I ZAKOWSCY
9069g

✠
W dniu 19 maja 1962 r. zakończyła po krótkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., swój pracowity i pełen poświęcenia żywot, nasza najukochańsza mama, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 81, śp.
Barbara Nowicka
Z DOMU RATAJCZAK
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 22 maja br., o godzinie 16,30 z kaplicy cmentarnej parafii św. Jana Wianney na Podolanach.
W ciężkim smutku pogrążeni
SYN, CÓRKI, SYNOWA, ZIĘCIEWIE,
WNUKI I PRAWNUKI
Poznań, Zielona Góra. 9026g

✠
W pierwszą bolesną rocznicę śmierci najdroższego i nigdy niezapomnianego męża, ukochanego i najtroskliwszego tatusia, śp.
Alfreda Lubierskiego
adwokata
odprawiona zostanie za spokój Jego duszy, msza św. żałobna, w środę, dnia 23 maja br., o godzinie 9 w kościele św. Michała, przy ulicy Stolarskiej.
O tym zawiadamia
ZONA Z SYNKIEM
Poznań, ul. Jerzego 3 m. 1. 9019g

✠
Dnia 20 maja 1962 r. zmarła w Bogu, moja ukochana żona, matka, teściowa i babcia, śp.
Maria Kosmalska
z domu Jankowiak
Pogrzeb odbędzie się w środę, 23 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej, przy ulicy Błuszczejowej.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ul. Jerzego 3 m. 1. 9072g

✠
Dnia 19 maja 1962 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza ukochana matka, teściowa i babunia, przeżywszy lat 71, śp.
Magdalena Szaterska
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 22 bm., o godzinie 14,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążeni
MAŻ, DZIECI I RODZINA
Poznań, Fabryczna 30 m. 14. 9084g

✠
Dnia 21 maja 1962 r. zasnęła w Bogu, moja ukochana i najdroższa żona, matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy 89 lat, śp.
Jadwiga Wojciechowska
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 24 bm., o godz. 16,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W ciężkim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Dąbrowskiego 18. 9125g

✠
W dniu 19 maja 1962 r. zginął śmiercią tragiczną, namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż, ukochany tatuś, syn, brat i wujek, przeżywszy lat 36, śp.
Czesław Osses
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 22 bm., o godzinie 14,45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W ciężkim smutku pogrążona
ZONA Z CÓRKĄ I RODZINĄ
9108g

Dnia 19 maja 1962 roku zginął śmiercią tragiczną

Czesław Osses

KIEROWCA

W Zmarłym straciłmy dobrego i sumiennego pracownika, nieodżałowanego i serdecznego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 22 maja br., o godzinie 14,45 na cmentarzu na Junikowie.

Cześć Jego pamięci!

SAMORZĄD ROBOTNICZY DYREKCJA
POZNAŃSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA TRANSPORTU BUDOWNICTWA
K4834

✠
W dniu 20 maja 1962 r. zmarła po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza ukochana, nigdy nie zapomniana matka, córka, siostra, bratowa, teściowa i babcia, przeżywszy lat 51, śp.

Elżbieta Urban

Z DOMU ULRYCH

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 23 maja br., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążony

MAŻ Z RODZINĄ

9133g

Maj
22

wtorek

Imieniny

Heleny,
Julii

Słońce:

wsch.: g. 348
zach.: g. 19.51

Teatry

OPERA — g. 19 — Eugeniusz Onie-
gin" (koniec g. 22.15)
POLSKI — nieczynny
NOWY — nieczynny
OPERETKA — g. 19 — „Cnotliwa
Zuzanna" (koniec ok. g. 22)
MARCINEK — g. 11 — „Pinokio"
(koniec ok. g. 12)
SATYRY — teatr w objęździe

Kina

(Na wyłączną odpowiedzialność
kierowników kin)

APOLLO — g. 9.30, 12, 14.30, 17,
19.30 — „Skłócenie z życiem" —
(USA, 16 l.)

BALTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18,
20.15 — „Matka i córka" (wio-
ski, 18 l.)

CZERNASTKA — g. 10, 12.30,
15.30, 18, 20.15 — „Żołnierz i bo-
hater" (NRF, 16 l.)

DOM KULTURY MO — g. 10,
12.30, 15.30, 17.30, 20 — „Tajem-
nica zielonego boru" (radz. 12
lat)

GONG — g. 10, 12 — „Alieja w
krajnie czarów" (USA, 7 l.), g.
16, 18.15, 20.30 — „Szlachectwo
zobowiązuje" (ang., 18 l.)

GWIAZDA — g. 10.30, 13 — „Cryp-
tonim Cicero" (USA, 12 l.)

GWIAZDA — KINO DOBRYCH
FILMOW — g. 15.30, 18 — „Czar-
ny rynek w Paryżu" (franc. 12
lat), g. 20 — seans zamknięty

HUTNIK — g. 16.45, 19 — „Nie-
ma pogrzebów w niedzielę" (franc.,
18 l.)

KOSMOS — g. 17 — „Witaj smut-
ku" (USA, 18 l.), 19.30 — „Dys-
kusyjny Klub Filmowy"

MALTA — g. 16, 18, 20 — „Meza-
lians" (weg. 12 l.)

MINIATURKA — g. 15.45, 18, 20.15
— „Tu radio Gliwice" (polski,
14 lat)

MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
— „A lasy wieczno śpiewają" (aust.,
12 l.)

OSIEDLE — g. 16, 18, 20 — „Ty-
grysy na pokładzie" (radz. 7 l.)

PANCERNIAK — g. 17.30, 20 —
„sy na pokładzie" (radz. 7 lat)

P. — nieczynne
PRZYJAŹN — nieczynne

RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30,
20 — „Les Girls" (USA, 16 l.)

SCALA — g. 16, 18, 20 — „Tra-
pez" (USA, 16 l.)

TECZA — g. 16, 18, 20 — „Szcześli-
wie się skończyło" (USA, 18 l.)

WARTA — g. 10, 11.30, 13 — „Kon-
cert gwiazd" (radz. 9 l.), g. 15,
17.30, 20 — „Nikt nie zna praw-
dy" (radz., 16 l.)

WILDA — g. 15.30, 18 — „Zebro-
Adama" (USA, 16 l.), g. 20.15 —
„Burza nad stepem" (franc.-jugo-
sl. 16 lat)

WOJSKOWE — g. 17.30, 20 — „Po-
rucznik Marynin" (radz.)

WCZASOWICZ — nieczynne

WRZOS (Luboń) — g. 18, 20.15 —
„Alibi" (NRF, 14 l.)

WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 —
„Ruda Julka" (franc., 16 l.)

ZNICZ — g. 20 — „Tajemnica szy-
fru"

FOTOPLASTIKON — g. 10-21 —
„Capri — Neapol"

Radio

WARSZAWA I: 8.30 — Muzyka;
8.50 — Korespondencja z zagranicy;
9 — Dla klasy V; 9.30 — Kern:
Melodie z operetki „Dziwczę z
kabaretu"; 9.40 — Dla przedszkol-
ni; 10 — W kręgu muz. barokowej
i klasycznej; 11 — „Miasta pełne
zieleni" opow. J. Sawickiej; 11.20
— Z cyklu „Wieś tańczy i śpie-
wa"; 11.40 — Polki Jana Straussa;
11.50 — Z cyklu „Rodzice a dzie-
cko"; 12.15 — Rolniczy kwadran-
s; 12.45 — „Na swojską nu-
tę"; 13 — Dla klasy V, VI i VII;
13.30 — „Instrumenty perkusyj-
ne"; 14 — Koncert solistów; 14.30
— „Radiostacja harcerska"; 14.45
— Śpiewa francuski zespół wokal-
ny; 15.10 — Dla młodzieży; 15.30 —
Skrzynka muz.; 16.05 — Proszę mó-
wić — słuchamy — Regina Domań-
ska; 16.35 — Koncert życzeń; 17.05
— Z życia ZSRR; 17.35 — Engel-
bert Humperdinck: Suita z opery
„Jaś i Małgosia"; 18 — Tygodnio-
wy fel. Red. Społ.; 18.10 — „Ra-
diostacja młodzieży"; 18.30 —
Skrzynka Ubezpieczeń Dobrowol-
nych PZU; 18.40 — Publicystyka
międzynarodowa; 18.50 — Kurś na
ukl. jez. ros.; 19.05 — Koncert Or-
kiestry PR; 20.26 — Sport; 20.30 —
„TPR — Studio Współczesne" —
słuchowisko H. Bordjiewskiego; 21.15
— Polska muz. popularna; 21.40
— Wspomnienie o Adamie Próchniku
J. Gorzyckiej; 22 — Gra Orkiestry
Tan. pod dyktando E. Czernego.

Wiadomości. 5, 6, 7, 8, 12.05, 15,
17, 20, 23.

POZNAŃ: 8.35 — Kurs nauki jez.
ang.; 9 — Gra Polska Kapela; 9.30
— Przegląd prasy literackiej; 9.40
— „Moje hobby — to piosen-
ka"; 10 — Audycja o twórczości
Wiery Pancowej w oprac. J. Dziar-
nowskiej; 10.35 — Mel. filmowe;
11 — Muzyka naszych przyjaciół;
12.45 — „Wzdłuż i w szerz rynków
świata"; 13 — „Kontrasty muz."; 13.25
— „Faraon" odc. 74 powieści
B. Prusa; 13.45 — Dla dzieci; 14.45
— Publicystyka międzynarodowa

Spotkania — dyskusje — propozycje

Pokłosie Dni Oświaty, Książki i Prasy

Miniona niedziela zakończyła liczne w naszym mieście obchody z okazji Dni Oświaty, Książki i Prasy. Wprawdzie na terenie województwa imprezy, spotkania z pisarzami i odczyty trwać będą jeszcze do końca miesiąca, a w następną niedzielę odbędzie się spotkanie działaczy kulturalnych Poznania i województwa, będące ukoronowaniem „Dni", jednak w mieście możemy już zamknąć konto tegorocznych obchodów.

W dzielnicach podsumowano je spotkaniami z działaczami kulturalnymi, kierownikami świetlic, bibliotekarzami, kierownikami instytucji artystycznych. Prezydium DRN — Jezycze odbyło takie spotkanie w sobotę, 19 bm., w Klubie Radnego przy ul. Słowackiego. Dziesięciu najbardziej aktywnych działaczy kulturalnych otrzymało z rąk przewodniczącej Prezydium, Teresy Andrzejewskiej nagrody pieniężne. Między innymi nagrodę otrzymał Stanisław Matuszewski — ociemniały, kierujący życiem kulturalno-oświatowym w Polskim Związku Niewidomych. Wśród nagrodzo-

W rocznicę bitwy pod Monte Cassino

W auli Liceum im. Dąbrowski — w 18 rocznicę bitwy pod Monte Cassino odbyło się spotkanie uczestników tych walk. Przybyło na nie ponad 200 l. żołnierzy z Poznania i województwa poznańskiego oraz ze Szczecina i Wrocławia. Udział w spotkaniu wzięli również prezes Zarządu Okręgu ZBoWiD — Henryk Mazur oraz rektor poznańskiej Akademii Medycznej — prof. dr Olech Szczepiński (jako lekarz brał udział w kampanii włoskiej), który przedstawił zebrany akcję lekarzy podczas walk pod Monte Cassino.

Jan Ajszpur i Władysław Jezierski podzieliли się z zebranymi swymi osobistymi wspomnieniami i przeżyciami z okresu walki polskich żołnierzy na froncie włoskim. Przewodniczący klubu b. żołnierzy spod Monte Cassino przy Zarządzie Okręgu ZBoWiD — Jan Siwek podkreślił wagę zadań byłych kombatantów w walce o utrzymanie i utrwalenie pokoju.

W części artystycznej wystąpiła młodzież szkół poznańskich. (jm)

15 — „Wesoły Wiedeń"; 15.30 — Dla dzieci; 16.25 — Aud. pt. „Woje-
wódzka Spartakiada ZMS"; 16.40 — Dla dzieci; 18 — Z nagrań
na Fetiwalu Pablo Casals; 18.35 —
Uniwersytet Radiowy; 19.30 —
Aktualności kulturalne; 19.45 —
50 wariacji różnych kompozytor-
ów; 20.45 — Gra Orkiestry Tan.
Ray'a Anthony; 21.27 — Sport;
21.40 — Koncert Państwowego Chó-
ru Akademickiego Białoruskiej
Socjalistycznej Republiki Radz.;
22.05 — Z cyklu „Panorama mu-
zyki polskiej"; 23.05 — Muz. tan.
Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30,
12.05, 16, 17.30, 18.30, 21, 23.50.

Telewizja

POZNAŃ: 17.55 — Młodzieżowa
Kronika Filmowa — (W-wa); 18-
20 — „Pięćolecie" (lok.); 18.25 —
Telewizyjny Przegląd Kulturalny
(lok.); 19.15 — „Towarzysz z Ebro"
(W-wa); 19.30 — Dziennik telewi-
zyjny (W-wa); 20 — Nasza rodzina
(W-wa) 20.30 — „Długa noc" —
film fab. prod. włoskiej (16 l.)
(lok.).

Wystawy

CBWA — St. Rynek — Arsenał —
Malarstwo i rysunki Eugeniusza
Markowskiego oraz Okręgowa
Wystawa Architektury Wnętrz
— czynna od godz. 10-18
MUZEUM NARODOWE — Al. Mar-
cińskiego 9 — „Polskie ma-
larstwo i rzeźba ludowa"
MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZ-
NA im. E. Raczyńskiego — Pl.
Wolności nr 19 — „Dzieje Polski
w twórczości J. I. Kraszewskie-
go" — czynna od godz. 10-18
TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW
MIASTA POZNANIA — Stary
Rynek 10 — wystawa ekspona-
tów o tematyce poznańskiej —
czynna od godz. 9-15 i od godz.
17-19

Dyżury pełnią

SZPITAL IM. PAWŁOWA — chi-
rurgia — interna — ul. Garba-
ry 17, tel. 540-04
APTEKI: Mickiewicza 22, Alfreda
Lampęgo 2, Dzierżyńskiego 107,
Matejki 1, Głogowska 146, Główna
53, Winogrody.

Pozostałe dzielnice odbyły
podobne spotkania wcześniej.

Dni Oświaty, Książki i Prasy w Poznaniu były jakby
pierwszą próbą sił nowych sa-
modzielnych referatów kultu-
ry w prezydiach dzielnic-
owych rad narodowych. Wyda-
je się, że próba ta wypadła
pomyślnie. Widać bowiem, że
prezydium rad narodowych po-
znają coraz lepiej działaczy
kulturalnych swojej dzielnicy,
ci ostatni zaś problemy nie
tylko swojej świetlicy czy Klu-
bu. Rozszerza się spojrzenie
jednych i drugich, rosną po-
trzeby i chęć ich zaspokajania.
Ze w dziedzinie kultury po-
trzeby te są coraz większe, to
chyba dobrze i jak najbar-
dziej prawidłowo.

ZOFIA ANDRZEJEWSKA

Sesje
Rad Narodowych

Dzisiaj o godz. 9 w sali konfe-
rencyjnej Przychodni Obwodowo-
Rejonowej (ul. Mickiewicza) od-
będzie się IX sesja Dzielnicowej
Rady Narodowej Jezycze. Tematem
sesji będzie m. in. stan i rozwój
placówek służby zdrowia oraz in-
formacja o przygotowaniu ośro-
dów wypoczynkowych i terenów
zielonych do sezonu letniego.

W czwartek, 24 bm. o godz. 10
w sali posiedzeń Nowego Ratusza
odbędzie się IX sesja Dzielnic-
owej Rady Narodowej Stare Miao-
sto. Na sesji omówione będą za-
gadnienia zapoznania handlu w
okresie trwania MTP oraz plan
perspektywny rozwoju dziel-
nicy w latach 1962-65.

Natomiast 30 bm. o godz. 10 w
sali Prezydium PRN (Al. Stalin-
gradzka 30) odbędzie się X sesja
Powiatowej Rady Narodowej w
Poznaniu. M. in. sesja poświęco-
na będzie ocenie praworządności
w działalności rad narodowych i
ich organów w powiecie poznań-
skim oraz sprawozdaniu z pracy
Prezydium Miejskiej Rady Naro-
dowej w Swarzędzu. (na)

W muzycznym Poznaniu

II Festiwal Wiosenny

II Wiosna Muzyczna jest do-
rocznym festiwalem stars-
zych i młodszych kompozyto-
rów poznańskich (względnie za-
chodniopolskich). Przedstawia ich
nowo napisane utwory, które
wprowadza na estradę i popula-
ryzuje. Wśród kilku imprez tego
cyklu zwrócić uwagę na wie-
czór symfoniczny naszej Pan-
stowej Filharmonii. Jak i w u-
biegłym roku koncert prowadzi
Z. Szostak. Na „pierwszy ogień"
poszły pieśni z orkiestrą Alek-
sandra Szeligowskiego (juniora),
w interpretacji Magdaleny Boja-
nowskiej (Warszawa). Linia wo-
kalna w tych utworach ma cha-
rakter nie zaokrąglony melodyj-
nie lecz recytatywny. Śpiew nie
rzadko ustępuje nawet miejsca
deklamacji. Fragmenty II i IV
szczególnie zaciękawiają swym
kpiarsko-ironicznym charakterem
(„Jak pożałowałem morele" i „Cze-
stotliwość wiolele"). Udało się
tu stworzyć muzykę lekką i do-
wolną, sześciolatek nie przega-
dany (przy dyskretnym akompa-
niamentie zmniejszonego zespołu).
Jeśli kompozytor jeszcze przepra-
cuje i przemysli owe pieśni do-
kładniej — usuwając wszelkie
momenty słabsze — może po-
stać z tego cykl oryginalny,
cieszący się powodzeniem wśród
smakoszków osobowości (podkre-
śmy ekscentryczne teksty A. Par-
tuma). M. Bojanowska popisała
się miłym brzmieniem liryczne-
go sopranu i muzycznym uję-
ciem.

Kompozytor i pianista Franci-
szek Woźniak wystąpił z prawy-
konaniem „Koncertu fortepiano-
wego", który sam odtworzył.
Rzecz zainteresowała głównie
tylko w partii orkiestralnej (od-
ważny, współczesny język har-
moniczny). To co grał pianista
nie miało przekonywającej, kon-
sekwentnie rozwijającej się linii,
nie żyło samoistnie, było perku-
syjnym dodatkiem do orkiestry.
Dziwilo przeladowanie techniką
oktawową. Muzyka ta w sumie
może znaleźć zastosowanie w ja-
kimś filmie kreskówkowym (sze-
cólnie groteskowe i żywe Scherzo).

Trzecią nowością minionej Po-
znańskiej Wiosny stało się ode-
granie „Wysoko z przelęczy" czyli
poematu Jerzego Młodziejew-
skiego — na flet i orkiestrę. Ca-
łość jest rodzajem górskiej sie-
lanki, w stylu programowym. Mu-
zyka zabiega o stworzenie nastro-
ju ilustrującego młodopolską no-
welę Tetmajera jak „tańczące

Poznańska słodownia
najlepsza w kraju

Rozpoczyna się od namoczenia jęczmienia. Potem trzy dni
w halach, gdzie temperatura jest stosunkowo wysoka,
ziarno kiełkuje. W tym czasie w ziarnie skrobia zamienia się
na cukier.

Od osuszonego ziarna od-
dziela się kielki, które z kolei
przeznacza się na szczególnie
wartościowy dodatek do pasz
trzęciwych. Teraz ziarno na-
zywa się już słołem i używa-
ne jest w pierwszym rzędzie
do wyrobu piwa. Słód stano-
wi naszą poważną pozycję
eksportową. Na przykład w
pneumatycznej słodowni Po-
znańskiej Zakładów Piwo-
warsko-Słodowniczych 60 proc.
cent produkcji przeznacza się
na eksport. Jest to dużo, jeśli
zważymy, że produkcja tej sło-

downi osiąga granicę 6 tysięcy
ton rocznie. Z chwilą rozbud-
owy produkcja ta się podwoi.
Poznański słód ma duże wzię-
cie u zagranicznych odbior-
ców.

O wielkim wysiłku załogi
i jednocześnie o jej umiejęt-
nościach świadczy najlepiej
fakt zajęcia ostatnio I miej-
sca w kraju w współzawo-
dnicztwie między słodownia-
mi.

Głównymi odbiorcami po-
znańskiego słołu są: Brazylia,
NRF, Szwajcaria, Kuba, Kon-
go, Grecja i Japonia. Założce
Poznańskiej Słodowni na ręce
jej kierownika Tadeusza Coły
składamy serdeczne gratu-
lacje i życzenia utrzymania
zaszczytnego I miejsca. (jk)

NOTATNIK
KULTURALNY

SPOTKANIE Z LUTNIKAMI

Towarzystwo Muzyczne im. H.
Wieniawskiego urządza dzisiaj o
godzinie 17.30 w kawiarni „Lite-
racka" przy Starym Rynku spot-
kanie z lutnikami czechosłowac-
kimi, członkami jury oraz obser-
watorami. Tematem spotkania bę-
dzie omówienie budowy instru-
mentów oraz życia muzycznego
w CSRS. Całość poprowadzi
dr Jerzy Młodziejowski (na)

CZWARTEK LITERACKI

Na najbliższym „Czwartku lite-
rackim", 24 bm., wystąpi poeta
i prozak — Artur Młodziejewski.
Po powrocie z podróży do Włoch
opowie on o swej twórczości i
odczyta fragmenty utworów.
„Czwartek" odbędzie się w Pa-
lacu Działyńskich o godz. 19. (na)

WOLANOWSKI W MPIK

W Klubie Międzynarodowej Pra-
sy i Książki wystąpi dzisiaj o go-
dzinie 19 red. Lucjan Wolanowski.
Wystąpi on o prelekcję pt. „Wi-
działem jak to się stało". (na)

WIECZÓR AUTORSKI

Komitet Miejski ZMS zaprasza
dzisiaj o godz. 19 do Kawiarni
Młodzieżowej przy ul. Nowowiejs-
kiego 6, na wieczór autorski Je-
rzeja Korczaka. Zapozna on słu-
chaczy z fragmentami swoich naj-
nowszych utworów literackich.

Prof. dr J. Jankowiak
bawił w Austrii

Z miesięcznego pobytu w Au-
stirii powrócił prof. dr med.
Józef Jankowiak, dyrektor In-
stitutu Balneoklimatycznego
w Poznaniu. Prof. J. Janko-
wiak uczestniczył w Kongresie
Balneologicznym, na którym
wygłosił referat o uzdrowi-
skach polskich.

W drugim dniu Kongresu
przewodniczył on obradom.

W czasie Kongresu prof.
Jankowiak nawiązał osobiste
kontakty z wybitnymi balneo-
logami różnych krajów. Zapoznał
się także z metodami
lecnicznymi i urządzeniami te-
rapeutycznymi w uzdrowi-
skach austriackich oraz z pro-
wadzonymi tam badaniami na
ukowymi. (na)

INFORMUJEMY

Sekcja Ogólnoeconomiczna PTE
odwołuje zapowiadany na 24
bm. odczyt prof. dr. K. Łaskiego
pt. „Z zagadnień wzrostu gospo-
darki socjalistycznej". Odczyt ten
odbędzie się 31 bm. (czwartek) o
godz. 18 w sali WSE, ul. Mar-
chlewskiego.

Zebrań sekcji Nauczycieli E-
merytów przy ZNP odbędzie się
w piątek, 25 bm. o godz. 17 w
szkole przy ul. św. Jerzego. Re-
ferat wygłosi mgr Pawłowska pt.
„Szlakiem Piastowskim" (w zwi-
azku z wycieczką do Biskupina).

Wystawa
prac dziecięcych

W minionym tygodniu, jak
już informowaliśmy, odbyły
się na Wildzie dzielnicowe eli-
minacje konkursu czytelnice-
go, poświęconego historii Pań-
stwa Polskiego oraz walkom
narodowo-wyzwoleńczym. W
wyniku eliminacji, w których
uczestniczyli uczniowie wil-
deckich szkół podstawowych,
nagrody otrzymało kilkanaście
dzieci. Indywidualnie pierwsze
miejsze zdobyli: Alina Idziak,
Władysław Dankiewicz i Bar-
bara Nowak (klasy od 1 do 4)
oraz Danuta Jagielska, Lech
Drachal i Urszula Dunder (kla-
sy od 5 do 7). Z zespołów na-
lepszymi okazali się uczniowie
Szkoły Podstawowej nr 21 i
to zarówno z klas młodszych
jak i starszych. Nagrody otr-
zymały dwa zespoły w kla-
sie od 1 do 4 — uczniowie Ja-
cek Soltysiak, Janina Kaszu-
bowicz i Roman Stolek oraz
z klas od 5 do 7 — Andrzej
Fogt, Karol Bujny i Bogdan
Bydolek.

Na zdjęciu — uczniowie o-
glądają wystawę prac uczest-
ników dzielnicowych elimina-
cji.

Fot. — K. Przychodzki

